



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

WPODROZ.COM

ISSN 2544-1019



NR
6⁽³⁷⁾
SIERPIEŃ
2020



Świat na chwilę się zatrzymał, a my wraz z nim. Nadszedł jednak moment, kiedy wracamy do przyzwyczajenia dnia codziennego, a więc także do podróżowania, które w tym roku w zdecydowanej większości skupi się na odkrywaniu piękna naszego kraju.

Podróże z LogosTour od Bałtyku po Tatry, to m.in. możliwość poznania Szwajcarii Kaszubskiej i Żuław Wiślanych, Gór Sowich czyli najstarszych gór w Polsce, Krainy Otwartych Okienic czy też udania się w drogę średniowiecznym szlakiem jagiellońskim. Nie można również zapomnieć o bogatej ofercie wczasów w Polsce. Zapraszamy także do naszych hoteli Logos 3* w Krakowie i Zakopanem, które zadbały o komfort i bezpieczeństwo gości podczas wypoczynku.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą na stronie logostour.pl, na której znajdują się propozycje wyjazdów i wczasów w Europie. Na stronie również wkrótce pojawi się oferta na rok 2021. Jak zawsze przygotowaliśmy propozycje spędzenia niezapomnianego Sylwestra z LogosTour.

www.logostour.pl



Sierpniowym wydaniem naszego magazynu chcemy zaprosić czytelników do udziału w niezwyklej podróży – to wyprawa w czasie, obfitująca w wielkie czyny, wiodąca śladami bohaterów i szlakiem miejsc, dzięki którym pamięć o ważnych historycznych wydarzeniach pozostaje żywa. Praca nad tym numerem przebiegała nieco inaczej niż zwykle – była dla nas bezcenną lekcją. W kooperacji PKP Intercity z koordynatorami obchodów stulecia Bitwy Warszawskiej – Biurem Programu „Niepodległa” – na potrzeby naszej publikacji stworzyliśmy bowiem nowy dział tematyczny „W historię”, w całości poświęcony „Cudowi nad Wisłą”. Dowiedzie się z niego, jak to możliwe, że u progu klęski polskie oddziały pokonały nacierającą Armię Czerwoną, pozwalając na zachowanie niepodległości odradzającej się Rzeczypospolitej. Podpowiemy, które miejsca warto odwiedzić, by poczuć ducha zdarzeń z 1920 roku, i zachęcimy do udziału w obchodach rocznicowych. To jednak nie wszystko! Historia ma przecież różne oblicza. To także architektura i majestatycznie górujące nad okolicą klasztory, tradycja, której przykładem jest obchodzone do dziś święto plonów, oraz

kultura, której jak mało kto przysłużył się fundator Ossolineum – Józef Maksymilian Ossoliński. Kontynuując historyczny wątek, do rozmowy zaprosiliśmy natomiast autora bestsellerowych kryminałów z dawnym Lublinem w tle – Marcina Wrońskiego, który zdradził nam kilka tajemnic swego pisarskiego warsztatu. Kto wie, może spotkacie go w pociągu podczas wakacyjnych wojaży?

Zapraszamy do lektury, licząc, że pochłonie Was ona bez reszty, zwłaszcza że powróciliśmy w tradycyjnym, pachnącym farbą drukarską kształcie. Co więcej, w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo czytelników okładkę powlekliśmy specjalnym antywirusowym i antybakteryjnym lakierem. Przypominamy, że magazyn jest dostępny także w wersji elektronicznej – czytajcie go zatem z pasją i bez obaw! 

Redakcja

W PODRÓŻ

Na okładce zastosowano lakier Lock 3 o działaniu przeciwbakteryjnym i przeciwwirusowym.



WYDAWCA, REALIZACJA



ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań, www.skivak.pl

REDAKTOR NACZELNA Sylwia M. Kupczyk, **KOORDYNACJA PROJEKTU** Karolina Rynasiewicz, **WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA** Andrzej Skwarek, Adriana Łączyńska, Ewa Sowa (PKP Intercity), **SKŁAD, DTP** Joanna Tysler, Paweł Chlebowski, **LAYOUT** Maja Tywonek, **ZESPÓŁ REDAKCYJNY** Ewa Guzek, Adam Horowski, Zygmunt Nowak-Soliński, **REKLAMA** Karolina Schuster, tel. +48 882 015 809, k.schuster@skivak.pl, Beata Łuczak, tel. +48 789 448 080, b.luczak@skivak.pl, **ZDJĘCIA** Shutterstock.com, mat. prasowe, **KONTAKT** wpodroz@skivak.pl, wpodroz.com. Dane z 29 lipca 2020 roku



W tym numerze

NR
6 (37)
SIERPIEŃ
2020



SŁEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE

@wpodroz

#TYSIACEPOWODOW

Opowiedz nam swoją historię! Oznacz zdjęcie z podróży na Instagramie #wpodroz lub #pkpintercity – najlepsze zdjęcia opublikujemy!



@C4ROLINA4

No to w drogę #pkp
#pkpintercity #podroz
#pociąg



@FUSSKAIAM

#berlin #warsaw
#pkpintercity

44
Wywiad
z Marcinem
Wrońskim



8

W HISTORIĘ

- 8** WIKTORIA 1920 ROKU
- 10** OBCHODY STULECIA BITWY WARSZAWSKIEJ
- 14** BITWA WARSZAWSKA – WIELKIE ZWYCIĘSTWO KOLEI ŻELAZNEJ
- 16** LEKCJA HISTORII PO HARCERSKU
- 18** ŚLADAMI BITWY WARSZAWSKIEJ
/ FOLLOWING THE BATTLE OF WARSAW TRAIL
- 24** KOLEKCJONERSKIE ZNACZKI

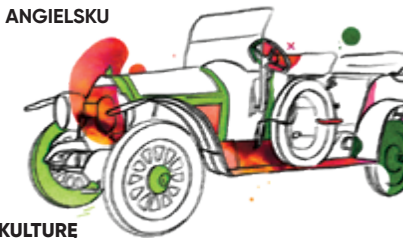
TEXT
IN
ENGLISH



18

W RELACJE

- 28** DŁUGA TRADYCJA ŚWIĘTA PŁONÓW
- 32** W KRAINIE SPOKOJU
- 36** NA TROPACH HISTORII
- 38** PODRÓŻ PRZEZ WIEKI
- 40** PO ANGIELSKU



W KULTURĘ

- 44** SKAZANY NA HISTORIĘ –
WYWIAD Z MARCINEM WROŃSKIM
- 48** PREMIERY
- 51** MUZYCZNA LISTA OD ANI RUSOWICZ
- 52** ZAPOMNIANY STRAŻNIK
POLSKIEJ KULTURY
- 56** BIEG KU PAMIĘCI

W TRASĘ

- 60** STACJA: INFORMACJA
- 62** KOMFORT NA POKŁADZIE
- 64** BEZPIECZNA PODRÓŻ
POD CZAS EPIDEMII
- 66** PODRÓŻ BEZ BARIER
- 68** PARK TABOROWY PKP INTERCITY

W ZABAWĘ

- 74** CZY SŁYSZAŁEŚ O „CUDZIE
NAD WISŁĄ”?
- 76** BAJKA: HALO, KTO MÓWI?

77.TourdePologne®

UCI WORLD TOUR

100-LECIE URODZIN JANA PAWEŁA II

*Dziękuję wszystkim za pomoc i zaangażowanie
w organizację tegorocznego wyścigu!*

Ze sportowym pozdrowieniem Czesław Lang



STADION ŚLĄSKI, CHORZÓW — SPODEK, KATOWICE | OPOLE — ZABRZE | WADOWICE — BIELSKO-BIAŁA, ŚLĄSKIE
BUKOVINA RESORT — BUKOWINA TATRZAŃSKA | ZAKOPANE — KRAKÓW

Carrefour

LOTOS

PZU

LOTTO

BUKOVINA
RESORT

Województwo
Śląskie

MM
GARB

ICC
PROF INTERCITY

studio55
advertising solutions

CISOWIANKA

Polonus

ELMAR

Politechnika
Katowicka

IMPULS

ZIS

Vittoria

BRUNOX

VOX

WOW

Plus

eska

Super

ALL

ORGANIZATOR

LANGTEAM

WWW.LANGTEAM.COM.PL

Energa

DRUTEX
ENGINEERED FOR YOU

onet

SPORTOWI

TVP 1

SPORT

cityboard
media

PRACOWNIK
GAZETA PRACOWNI

CINEMA
CITY

eska

SUPER

pap

PIKES

ALL



HISTORIA

niepodległa

Wiktoria 1920 roku

W dniach 13–25 sierpnia 1920 roku rozegrała się decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej. Określana mianem „Cudu nad Wisłą” i uznawana za jedną z najważniejszych bitew w historii, zadecydowała o zachowaniu przez Polskę niepodległości i uratowaniu Europy przed bolszewizmem.

OPRACOWANIE: na podstawie dzieje.pl, PAP

ZDJĘCIA: archiwum Polona, zbiory Biblioteki Narodowej i Narodowe Archiwum Cyfrowe

Będąca początkiem wojny operacja „Wisła” rozpoczęta została z rozkazu Lenina już 18 listopada 1918 roku. Pokonanie Polski było dla niego celem taktycznym – główny stanowiło udzielenie pomocy komunistom, którzy w tym samym okresie próbowali rozpocząć rewolucję w Niemczech i w krajach powstałych z rozpadu Austro-Węgier.

OD UKŁADU Z PETLURĄ DO OFENSYWY TUCHACZEWSKIEGO
Rząd polski zawarł porozumienie z Ukrainą reprezentowaną przez Symona Petlurę. W zamian za uznanie przez nią praw naszego kraju do Małopolski Wschodniej (zwłaszcza do Lwowa) Polska zaakceptowała rząd Ukraińskiej

Republiki Ludowej. Podpisano też wspólną konwencję wojskową, a 7 maja 1920 roku siły polsko-ukraińskie wkroczyły do Kijowa.

W tej sytuacji Armia Czerwona rozpoczęła ofensywę. Zdecydowany atak armii Michaiła Tuchaczewskiego miał na celu zdobycie Warszawy, jednocześnie pozostałe wojska miały ją otoczyć i ostatecznie pokonać siły polskie. Wydawało się, że stolicy nie da się



Plakat z Józefem Piłsudskim autorstwa Władysława Skoczylasa (ok. 1920 roku)

obronić, jednak w czasie gdy Rosjanie zbierali siły do ostatecznej bitwy, Polacy przegrupowali oddziały.

PLAN OPERACYJNY

Marszałek Józef Piłsudski już w pierwszej połowie lipca planował doprowadzić do wielkiej bitwy. Głównym celem operacji było podzielenie armii sowieckiej, odcięcie jej od zaplecza oraz wydanie skoncentrowanej bitwy na przedpolu Warszawy. Operacja składała się z trzech skoordynowanych, choć oddzielonych faz: obrony na linii Wieprza, Wkry i Narwi, ofensywy znad Wieprza oraz pościgu, osaczenia i rozbicia armii Tuchaczewskiego. W czasie polskich przygotowań do ostatecznego rozstrzygnięcia bolszewicy zbliżali się do Warszawy. Sądziło się, że podda się ona w ciągu kilku godzin.

BITWA WARSZAWSKA

Starcie zbrojne rozpoczęło się 13 sierpnia walką o przedpole stolicy, m.in. o Radzymin. Ostatecznie polscy żołnierze, ponosząc wielkie straty, odrzucili nieprzyjaciela daleko od swoich pozycji. 14 sierpnia Polacy podjęli działania zaczepne na linii Wkry. Ciężkie boje, zakończone ich sukcesem, miały miejsce pod modlińską twierdzą, pod Pułtuskim i Serockiem.

Dwa dni później, 16 sierpnia, generał Władysław Sikorski śmiałym atakiem zdobył Nasielsk. Mimo to inne jednostki sowieckie nie zaprzestały marszu w kierunku Płocka.

Jednym z ważnych etapów Bitwy Warszawskiej było zdobycie 15 sierpnia sztabu IV Armii sowieckiej w Ciechanowie, a wraz z nim – kancelarii armii, magazynów i jednej z dwóch radiostacji służących Sowiecom do utrzymywania łączności z dowództwem w Mińsku. Szybko podjęto decyzję o przestrojeniu polskiego nadajnika na częstotliwość sowiecką i rozpoczęciu zagłuszania nadajników wroga, dzięki czemu druga z sowieckich radiostacji nie mogła odebrać rozkazów. Warszawa bowiem przez dwie doby bez przerwy nadawała teksty Pisma Świętego – jedynej wystarczająco obszernej książki, którą udało się szybko znaleźć. Brak łączności praktycznie wyeliminował IV Armię z bitwy



Józef Piłsudski rozmawia z gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym

o Warszawę. Faza obronna Bitwy Warszawskiej trwała do 16 sierpnia, kiedy to dzięki działaniom marszałka Piłsudskiego nastąpił przełom. Dowodzona przez niego grupa manewrowa przełamała obronę bolszewicką w rejonie Kocka, a następnie zaatakowała tyły wojsk bolszewickich nacierających na Warszawę. Tuchaczewski musiał wycofać się nad Niemien. Ostateczną klęskę przyniosły bolszewikom przegrane bitwy pod Osowcem, Białymstokiem i Kolnem. W tym czasie V Armia gen. Sikorskiego przeszła do natarcia w kierunku wschodnim, zdobywając Pułtusk, a następnie Serock.

DZIAŁANIA POŚCIGOWE WOJSK POLSKICH

19 sierpnia jednostki polskie na rozkaz Piłsudskiego przeszły do działań pościgowych, starając się uniemożliwić odwrót głównych sił Tuchaczewskiego, znajdujących się na północ od Warszawy.

W tej sytuacji jedynym wyjściem dla oddziałów sowieckich było przekroczenie granicy Prus Wschodnich, co stało się 24 sierpnia. Tam część z nich rozbrojono.

O SIEMNASTA PRZEŁOMOWA BITWA W HISTORII ŚWIATA

Według odnalezionych w ostatnich latach i ujawnionych w sierpniu 2005 roku dokumentów Centralnego Archiwum Wojskowego już we wrześniu 1919 roku szyfry Armii Czerwonej zostały złamane przez por. Jana Kowalewskiego. Manewr polskiej kontrofensywy udało się zatem m.in. dzięki znajomości planów i rozkazów strony rosyjskiej oraz umiejętności wykorzystania tej wiedzy przez polskie dowództwo. Bitwa Warszawska została uznana za osiemnastą przełomową bitwę w historii świata. Zadecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i zatrzymała marsz rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią.

Obchody stulecia **Bitwy Warszawskiej**



Aktorzy na planie filmu „Wiktoria 1920”. Od lewej: Szymon Mysłakowski jako Władysław Brończak, Dariusz Pieróg jako Jan Węgliński, Róża Klekotko jako Pola Lewicka, Patryk Szwichtenberg jako Merian C. Cooper

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Aby uczcić setną rocznicę Bitwy Warszawskiej i wydarzenia wojny polsko-bolszewickiej, Biuro Programu „Niepodległa” przygotowuje szereg działań mających na celu poszerzenie wiedzy o dokonaniach Polaków sprzed stu lat oraz zachęcenie wszystkich do wspólnego, radosnego świętowania ważnych rocznic narodowych.

TEKST: Biuro Programu „Niepodległa”

ZDJĘCIA: Cezary Pomykało

Wśród realizowanych projektów są m.in.: akcja poszukiwania i udostępniania pamiątek tamtych dni, produkcja filmu w technologii VR opowiadającego o zwycięstwie w 1920 roku, utworzenie specjalnego portalu informacyjnego poświęconego bitwie, a także wiele innych ciekawych inicjatyw angażujących szerokie grono odbiorców.

AKCJA „WIKTORIA 1920”

Celem tego projektu jest pogłębianie świadomości i poczucia dumy ze spektakularnego sukcesu i wysiłku całego społeczeństwa polskiego, mającego niebagatelny wpływ nie tylko na odradzające się państwo, lecz także funkcjonowanie całego ówczesnego świata. Biuro Programu „Niepodległa” zachęca wszystkich chcących włączyć się w świętowanie do poszukiwania i odkrywania rodzinnych historii i lokalnych pamiątek związanych ze zwycięstwem w 1920 roku. Zapraszamy do zrobienia sobie zdjęć z pamiątkami po Bitwie Warszawskiej i umieszczenia ich w mediach społecznościowych z opisem #wiktoria1920. Mogą to być pamiątki rodzinne, pomniki, a nawet zdjęcia z nazwami ulic nawiązującymi do wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej. Wszelkie



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Więcej informacji o obchodach setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej znajdziesz na stronie www.niepodlegla.gov.pl.

nieszablonowe pomysły i skojarzenia mile widziane! Z wybranych zdjęć Biuro Programu „Niepodległa” stworzy kolaż układający się w słowa „wiktoria1920”, który zawisnie na siatce otaczającej budowę pomnika Bitwy Warszawskiej na placu Na Rozdrożu w stolicy.

Róża Klekotko jako Pola Lewicka na planie filmu „Wiktoria 1920”



FILM W TECHNOLOGII VR

Biuro Programu „Niepodległa” jest także producentem filmu fabularnego „Wiktor 1920”, realizowanego w technologii Cinematic VR 360° 3D. Fabuła blisko półgodzinnego materiału skupia się na decydującej dla naszego zwycięstwa roli wywiadu radiowego, dzięki któremu sztab polskiego wojska dysponował na bieżąco wiedzą na temat planów przeciwnika. Pokaz przedpremierowy filmu odbędzie się 14 sierpnia w Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie dzięki udostępnieniu specjalnych gogli obsługujących materiały stworzone



Więcej na temat przebiegu Bitwy Warszawskiej w serwisie: www.bitwa1920.gov.pl.



Patryk Schwichtenberg jako Merian C. Cooper na planie filmu „Wiktor 1920”

w technologii VR zobaczy go wielu widzów. Film zostanie również udostępniony dla szerokiej publiczności w internecie, w formacie pozwalającym na bezpłatne korzystanie z nowoczesnych technologii w zaciszu domowym. Produkcję obejrzymy z wykorzystaniem gogli VR i smartfona. Towarzyszyć jej będzie piosenka wraz z teledyskiem stworzonym z wykorzystaniem scen z filmu kręconych tradycyjną kamerą. W realizacji projektu zaangażowani są uznani artyści polskiej sceny hip-hopowej. O produkcji opowie także wystawa planszowa prezentująca fotosy z filmu oraz fotografie pokazujące pracę ekipy podczas kręcenia zdjęć. Będzie można ją obejrzeć w drugiej połowie sierpnia na ogrodzeniu warszawskich Łazienek Królewskich, od strony ul. Agrykola, oraz w internecie.

Partnerem filmu „Wiktor 1920” jest Narodowy Bank Polski.

PORTAL EDUKACYJNO-INFORMACYJNY

Upowszechnieniu wiedzy o wydarzeniach wojny polsko-bolszewickiej ma służyć poświęcony jej portal informacyjny www.bitwa1920.gov.pl (a także: www.bitwawarszawska.gov.pl). Za jego pośrednictwem przedstawiona zostanie spójna opowieść o wyjątkowym czasie i wyzwaniu, przed jakim stanęło polskie społeczeństwo przed stu laty. Portal poprowadzi użytkownika przez kolejne istotne wydarzenia, fakty i postaci, wykorzystując archiwalne zdjęcia, animacje, mapy, nagrania filmowe i dźwiękowe. Materiały dostępne są w siedmiu językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, ukraińskim i węgierskim. Dla ułatwienia dostępu dla użytkowników z całego świata strona jest dostępna również pod adresem www.battle1920.eu. Projekt realizowany jest we współpracy Biura Programu „Niepodległa” oraz Polskiego Radia, a partnerami merytorycznymi są Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku i Filmoteka Narodowa – Instytut Audiowizualny.

Serwis jest dostępny dla użytkowników od 21 lipca.

WIDOWISKO MULTIMEDIALNE**„1920. WDZIĘCZNI BOHATEROM”**

W symboliczną rocznicę bitwy 1920 roku, 15 sierpnia, na PGE Narodowym odbędzie się wyjątkowe widowisko przybliżające historię tamtych dni i złożoność działań prowadzących do zwycięstwa polskich wojsk. Artystom, którzy przypomną utwory ważne dla rodzimej historii, tradycji i kultury, towarzyszyć będą grupy rekonstruktorów prezentujących przebieg kolejnych działań militarnych. Na potrzeby widowiska na płycie PGE Narodowego powstanie obszerna scenografia, która po 15 sierpnia zostanie udostępniona zwiedzającym.

Biuro Programu „Niepodległa” razem z PGE Narodowym oraz w partnerstwie z TVP jest współorganizatorem wydarzenia.

Widowisko multimedialne transmitowane będzie na antenach Telewizji Polskiej. Obecność widzów na trybunach PGE Narodowego będzie uzależniona od sytuacji epidemicznej w kraju. 

KONKURS LITERACKI „1920”

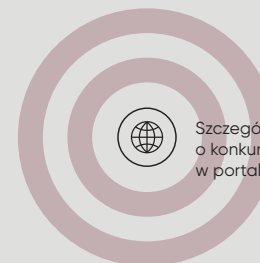
Za sprawą konkursu pod symbolicznym hasłem „1920” Biuro Programu „Niepodległa” zaprasza do współtworzenia literackiej panoramy roku 1920, pokazującej przekrój podejmowanych wówczas różnorodnych działań. Czekamy na teksty kryminalne, szpiegowskie, a także obyczajowe, nawiązujące do wydarzeń z 1920 roku. Ich długość nie powinna przekraczać 30 tys. znaków ze spacjami, a forma nie stanowi ograniczenia. Prace można przysyłać do 15 sierpnia na adres konkurs@niepodlegla.gov.pl.

Najlepsze opowiadania zostaną wyłonione przez jury, w którym zasiądą popularni polscy autorzy. W konkursie przewidziane zostały również nagrody pieniężne.

Podobnie jak miało to miejsce przy okazji konkursu „Stulecie polskiego kryminału”, tak i teraz zwycięskie prace ukażą się w formie drukowanej antologii pokonkursowej, a zyski z jej sprzedaży zostaną przekazane na cele charytatywne.



Szymon Mysłakowski jako Władysław Brończak na planie filmu „Wiktor 1920”



Szczegółowe informacje o konkursie są dostępne w portalu niepodlegla.gov.pl.

Bitwa Warszawska – wielkie zwycięstwo kolei żelaznej

Wydaje się, że podstawą wygranej bitwy jest odwaga i poświęcenie żołnierzy. Jednak równie ważne jest dostarczenie na czas sprzętu i amunicji. Do tego konieczne są transporty kolejowe. Bez nich nie ma mowy o obronie, walce ani zwycięstwie.



Pociąg pancerny „Śmiały”

TEKST: Magdalena Sprenger
ZDJĘCIE: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wybuchające po I wojnie światowej konflikty związane z przebiegiem wschodnich i południowych granic Polski, a przede wszystkim trwająca od 1919 roku wojna polsko-bolszewicka, przyczyniły się do znacznych strat w wyposażeniu Wojska Polskiego. Dowództwo borykało się z kryzysami związanymi z zaopatrzeniem w amunicję. Były one poważne już w kwietniu 1920 roku, podczas operacji przeprowadzanych na Ukrainie.

WSTRZYMANE TRANSPORTY

Kryzys wywołała blokada transportów kolejowych wiozących broń i wyposażenie polowe przez tereny Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. W kluczowym momencie wojny polsko-radzieckiej państwa te, zasłaniając się chęcią zachowania neutralności, zajęły oficjalne stanowisko sprzeciwiające się produkcji, wywozowi i tranzytowi materiałów wojennych dla Polski przez ich terytoria. Dołączyły do nich Wolne Miasto Gdańsk, które – począwszy od 21 lipca 1920 roku – odmówiło wyładunku ze statków materiałów wojennych dla Polski, a później wstrzymało przeładunek wszystkich rodzajów towarów. W tej sytuacji możliwość prowadzenia dalszych działań bojowych przez Wojsko Polskie stanęła pod znakiem zapytania.

POMOCNA DŁOŃ

W krytycznym momencie ostatnią deską ratunku okazały się Węgry, które były szczególnie zainteresowane sukcesem Polski w walce z Rosją. Na wieść o kryzysie zaopatrzeniowym w polskiej armii władze węgierskie zareagowały natychmiast, wysyłając transport kolejowy z niemal całym zapasem amunicji, jakim dysponowała armia węgierska (prawie milion naboji). W zakładach Csepel koło Budapesztu niezwłocznie rozpoczęto produkcję pocisków do austriackich karabinów typu mannlicher oraz karabinów maszynowych schwarzlose, a także niemieckich karabinów mauser i maxim. Znacznie krótsza droga przez Czechosłowację została zablokowana, więc tabor docierał do Polski okężnymi trasami przez Rumunię. Choć były traktowane jak relacje najwyższego znaczenia, to ładunek dotarł do celu, czyli na dworzec w Skierniewicach, z ponad miesięcznym opóźnieniem, dosłownie w ostatniej chwili, bo 12 sierpnia.

TRANZYTEM PRZEZ WĘGRY

Władze węgierskie dostarczały oddziałom polskim amunicję i sprzęt własnymi

*Zwycięstwo było po naszej stronie
pełne, spracowany zaś „Śmiały”,
przyjechałszy do najbliższej stacji,
zmienił lokomotywę i ruszył z powrotem
nad Dźwinę, by kontynuować tak
świeżo rozpoczęte dzieło ataku.*

Z.J., „W pociągu pancernym”, magazyn „Kłosy” (1922)

transportami kolejowymi. Zgodziły się także pośredniczyć w tranzycie broni i sprzętu wojskowego sprowadzanego przez Polskę z Francji (a częściowo składowanego w Grecji), Włoch czy Austrii (tu korzystano z pośrednictwa prywatnych, cywilnych firm). Sprowadzanie wyposażenia wojskowego z tych krajów wymagało fałszowania listów przewozowych. Według oficjalnych dokumentów docelowym punktem podróży były Węgry lub Rumunia. Ponadto Węgierskie Koleje Państwowe zapewniały tym transportom pierwszeństwo przejazdu. Węgierska pomoc w zakresie przewozu oraz wyposażenia oddziałów polskich we wszelki sprzęt wojenny nie ograniczyła się do Bitwy Warszawskiej. Pierwszy pociąg z amunicją z Węgier dotarł już w listopadzie 1918 roku, podczas konfliktów z Ukrainą. W 1919 roku Węgrzy wysłali do Polski 20 mln sztuk amunicji do mannlicherów, 20 tys. pocisków artyleryjskich i znaczne ilości wyposażenia polowego. W kolejnym roku

przywieziono 61 mln sztuk pocisków karabinowych, 30 tys. mauserów, kilkadziesiąt tysięcy pocisków artyleryjskich, ponadto części do mausera i mnóstwo wyposażenia polowego (kuchni, pieców itp.). Szacunki te nie obejmują amunicji i broni przewożonej z terytorium Francji, Włoch czy Austrii. Warto też pamiętać, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej ochotnicy węgierscy walczyli w polskich szeregach. Wsparcia, którego w tych trudnych latach Węgry udzieliły Polsce, nie da się przecenić. Upamiętnia ją tablica, którą 22 marca 2011 roku w Warszawie uroczystie odsłonił prezydent Polski Bronisław Komorowski oraz prezydent Węgier Pál Schmitt. Znajduje się ona na skrzyżowaniu Krakowskiego Przedmieścia i ul. Królewskiej.



WARTO WIEDZIEĆ

Opancerzone pociągi stanowiły potężną mobilną broń, której używano już w czasie I wojny światowej. Podczas wojny polsko-bolszewickiej Wojsko Polskie zdobyło pierwszy taki pojazd (austriacko-węgierski) pod koniec października 1918 roku. Powstały z niego dwie jednostki bojowe: „Piłsudczyk” oraz „Śmiały”. Podjęto się także budowy nowych składów. Szacuje się, że w sumie w walkach z Rosją radziecką wzięło udział 50 pociągów pancernych, z których większość powstała w efekcie uzbrojenia zwyczajnych składów. W Bitwie Warszawskiej walczyły: „Pierwszy Marszałek”, „Paderewski”, „Mściciel”, „Śmigły”, „Groźny”, „Podhalanin”, „Zagończyk”, „Poznańczyk” oraz „Danuta”. Załoga składała się zwykle z ok. 100 żołnierzy. Składy dzielono na część bojową oraz gospodarczą. W walce uczestniczyły: parowóz, przynajmniej dwie platformy ze środkami do naprawy i niszczenia torów kolejowych oraz opancerzone wagony towarowe wyposażone w działowe wieże obrotowe, strzelnice karabinów maszynowych i szczeliny umożliwiające obserwację. W części gospodarczej mieściły się magazyny, kuchnie, sanitariaty i wagony mieszkalne. Tu toczyło się życie żołnierskie, organizowano wykłady, przedstawienia teatralne, a czasem nawet tworzone biblioteki. Część gospodarczą składu odczepiano zwykle przed walką i zostawiano na którejś ze stacji poza linią frontu. Dla dodatkowej ochrony każdemu pojazdowi towarzyszyły dwie tzw. dreżyny pancerne, z których jedna jechała przed, a druga za pociągiem.

Artykuł powstał we współpracy z PKP SA.



Lekcja historii po harcersku

Minione wydarzenia, zapomniane zabytki, nieznane daty, cenione osobistości i... dziedzictwo kulturowe. Te słowa znacznie częściej przywodzą na myśl lekcje historii niż impuls do ekscytujących odkryć i poszukiwań. Są jednak ludzie, którzy z historii uczynili receptę na przeżycie niesamowitych przygód. A biorą w nich udział tysiące – dorosłych, dzieci i młodzieży zrzeszonych w Związku Harcerstwa Polskiego.

TEKST: Daria Dunaj – Związek Harcerstwa Polskiego



ODKRYJ HARCESTWO!
Więcej informacji na zhp.pl.

W kalendarz harcerskiego lata na dobre wpisał się już Rajd Odkrywców. To wydarzenie organizowane przez ZHP od 12 lat gromadzi tysiące harcerzy z całej Polski, którzy wspólnie odkrywają wybrany region naszego kraju. Organizatorzy podkreślają, że nie jest to tylko kilkudniowe wakacyjne przedsięwzięcie, lecz także atrakcyjna zachęta do poznawania własnych małych ojczyzn. Wszak nie jest tajemnicą, że każdy zakamerek naszego kraju był świadkiem ciekawych wydarzeń i miejscem działania niezwykle postaci. Fascynującą historię i prawdziwych bohaterów można odkryć za własnym płotem, po to, aby później dzielić się sensacjami z lokalną społecznością.

fot. ZHP, Patrycja Pełnych

REGUŁY GRY

Odwiedzane miejsca są nie tylko tłem dla prowadzonych działań, lecz także ich integralną częścią, która jest dogłębnie poznawana. Esencjonalne zasady są dwie: pierwsza to rezygnacja z rywalizacji na rzecz kooperacji, druga – posługiwanie się wyłącznie prawdą historyczną, pozbawioną zabiegów fabularyzujących, wymyślonych wydarzeń i postaci czy efektownych kostiumów. Na podstawie kilkunastoletnich doświadczeń śmiało możemy stwierdzić, że prawda okazuje się ciekawa i zaskakująca, a nieraz wręcz nieprawdopodobna.

JAK TO ROBIMY

Każda edycja rajdu to działania prowadzone w innym regionie Polski. Uczestnicy mieli już okazję odwiedzić i przede wszystkim na nowo odkryć m.in. Warmię, Mazury, Pomorze Gdańskie i ziemię kłódzką. Podczas jednej z edycji zorganizowano gigantyczną grę typu LARP (ang. *live action role-playing*) opartą na mechanice gry RPG „Dzikie Pola” Jacka Komudy. Chlebem powszednim było wcielanie się w przedstawicieli staropolskiej szlachty, wykonywanie rozmaitych misji, wchodzenie w interakcje z postaciami odgrywanymi przez organizatorów, wymiana informacji i kolekcjonowanie cennych przedmiotów poukrywanych na całym obszarze rajdu. Kolejna gra polegała na rozwiązywaniu historycznych zagadek, w tym na poszukiwaniu zaginionych dóbr kultury, nieznanymi dotąd faktów historycznych i nieustalonych miejsc ważnych wydarzeń. Jeszcze inna opierała się na formule „poznaj i wskrzesz bohatera” – przeprowadzone zostały śledztwa dotyczące życiorysów dziesięciu wybitnych postaci Pomorza, a następnie ich popularyzowanie wśród mieszkańców i turystów. Czym zajmują się uczestnicy rajdów? Zaczynają od źródeł, przeglądając dzienniki i pamiętniki, czytając kroniki i rozkazy wojskowe. Udagają się na wizje lokalne i przeprowadzają analizy porównawcze terenu, wykorzystując archiwalne opisy i fotografie.



Współpraca i zabawa podczas Rajdu Odkrywców

Oglądając stare mapy i zestawiając je ze współczesnym obrazem terenów. Pukają do drzwi mieszkańców, pytają o minione wydarzenia i zasięgają opinii znawców tematu. Innymi słowy mają pełne ręce roboty, a to tylko część ich zadań.

UPAMIĘTNIAJĄC ROCZNICĘ

Podczas ostatnich dwóch lat skupiliśmy się na wydarzeniach wojny polsko-bolszewickiej. U progu setnej rocznicy tych zdarzeń postanowiliśmy upamiętnić niezwykłą historię dzielnego, zjednoczonego ponad podziałami i powojennym osłabieniem narodu, który stał się czołową najeżdżony i odwrócił losy świata. Bitwa Warszawska – nazywana osiemnastą przełomową bitwą w historii świata – była wydarzeniem, które zatrzymało pochód Armii Czerwonej na Europę, a wraz z nim ukróciło wizję komunizmu szerzonego na starym kontynencie przez bolszewicką Rosję. Nie stałoby się to, gdyby nie szereg pomniejszych walk rozegranych na Podlasiu Południowym i Mazowszu. Naszym celem było odświeżenie lokalnej pamięci i poszukiwanie informacji u źródła, a zatem u działaczy regionalnych, zapalonych historyków i wszystkich tych, którzy kultywują pamięć o minionych wydarzeniach. Motywem przewodnim stały się wędrówki śladami jednostek wojskowych oraz poszukiwania pól bitew i potyczek.

Odkrywanie historii pokazanej w niekonwencjonalny sposób okazuje się wyzwaniem i przygodą. Uczestnicy często przenoszą te doświadczenia na lokalny grunt, angażując w działania tamtejszą społeczność. W ten sposób spełniamy naszą misję polegającą m.in. na promowaniu i zapoznawaniu z historią i kulturą małych ojczyzn poprzez budowanie społeczeństwa świadomego własnej przeszłości oraz ukazanie wartości lokalnego dziedzictwa i walorów krajoznawczych. 

W HISTORIĘ

W PODRÓŻ

Rajd Odkrywców



fot. ZHP, Konrad Kmieć

Śladami

Bitwy Warszawskiej



Doręczanie meldunku podczas wojny polsko-radzieckiej / Delivery of a report during the Polish-Soviet war

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Following

The Battle of Warsaw trail

Przydrożne kapliczki, obeliski, krzyże, tablice i pomniki – miejsca związane z „Cudem nad Wisłą” można znaleźć nie tylko w stolicy. Powstały pięć lat temu Szlak Bitwy Warszawskiej łączy miejscowości oddalone od Warszawy o wiele kilometrów.

EN Roadside shrines, obelisks, crosses, plaques and monuments – places where the “Miracle on the Vistula” is commemorated can be found not only in the capital. Established five years ago, The Battle of Warsaw Trail connects towns and cities located many kilometers from Warsaw.

TEKST/TEXT: Agnieszka Wasztyl

KOMENTARZE/COMMENTS: dr Robert Derewenda, historyk z Instytutu Historii KUL / historian, Institute of History of the Catholic University of Lublin

TŁUMACZENIE/TRANSLATION: Malgo Dzierugo

W 1920 roku walki toczyły się m.in. w Radzyminie, Serocku i Twierdzy Modlin. Pod Ossowem polska armia zatrzymała bolszewików, a w Łodzi Jan Kowalewski złamał szyfry Armii Czerwonej, co przyczyniło się do ostatecznego zwycięstwa polskiego wojska. Do wielu z tych miejsc dojedziemy z PKP Intercity.

ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA I STARY CMENTARZ

Ponad sto lat temu przy najsłynniejszej ulicy miasta, pod numerem 132, mieszkał ppłk Jan Kowalewski. Wraz ze swoimi współpracownikami złamał on około stu radzieckich szyfrów, dzięki czemu odkodowano prawie 4 tys. wiadomości. Dziś w tym miejscu znajduje się tablica upamiętniająca wybitnego kryptologa. Co roku, w sierpniu, można też wziąć udział w wycieczce trambusem śladami tej postaci. Organizowane są także pikniki i wystawy.

Szukając pamiątek wydarzeń z 1920 roku, warto wejść na teren najważniejszej łódzkiej nekropolii. Pochowani są tutaj bohaterowie – dowódcy wojsk biorących udział w walkach 15 sierpnia. Tego dnia oddziały Sowietów próbowały przedrzeć się przez polskie pozycje w pobliżu Kątów Węgierskich. Zwycięski atak Polaków był jednym z najważniejszych epizodów Bitwy Warszawskiej. Dowódca I Batalionem 28 Pułku Strzelców Kaniowskich por. Stefan Pogonowski poległ podczas bitwy podobnie jak Benedykt Grzymała-Pęczkowski – ppor. 6 Kompanii w 28 Pułku Strzelców Kaniowskich. Obaj spoczywają na Starym Cmentarzu.

In 1920, a series of battles took place in Radzymin, Serock and the Modlin Fortress. Near Ossów, the Polish army halted the Bolsheviks, and in Łódź, Jan Kowalewski broke the Russian military ciphers, which contributed to the final victory of the Polish army. One can reach many of these locations by PKP Intercity trains.

ŁÓDŹ – PIOTRKOWSKA STREET AND THE OLD CEMETERY

Over a hundred years ago, Lt. Col. Jan Kowalewski lived at number 132 Piotrkowska Street, the most prominent street in the city of Łódź. Together with his associates, he broke about a hundred Soviet ciphers, thanks to which almost 4,000 messages were decoded. Today, the building is marked by a plaque commemorating this renowned cryptologist. One can follow the footsteps of Lt. Col. Kowalewski by taking a tram-bus tour in August. Picnics and exhibitions also take place there during this time of the year.

When searching for recollections of the events of 1920, the most important necropolis in Łódź should be visited. Many heroes killed in battle are buried here – commanders of the troops participating in the battle from 15 August. On that day, Soviet troops tried to break through the Polish positions near Kąty Węgierskie. The victorious Polish counter attack of the Poles was one of the most important episodes of the Battle of Warsaw. The commander of the 1st battalion of the 28th Kaniowski Rifle Regiment, Lieutenant Stefan Pogonowski, died during the battle, as did Benedykt Grzymała-Pęczkowski – 2nd Lt. of the 6th Company in the 28th Kaniowski Rifle ent. r.

Komentarz historyka

Złamanie bolszewickich szyfrów przez Jana Kowalewskiego umożliwiło Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego rozpoznanie zgrupowania sił bolszewickich. Informacje przyczyniły się do opracowania skutecznego planu kontrofensywy znad Wieprza. Umiejętności Kowalewskiego niewątpliwie przyczyniły się zatem do zwycięstwa w 1920 roku. Trzeba jednak pamiętać, że działania polskiego radiowiadu, choć bardzo istotne, były tylko jednym z elementów całej maszyny wojny polsko-bolszewickiej. Wszystkie te składowe, jak wzajemnie się napędzające tryby, przyniosły ogromny sukces Armii Polskiej. Sam dekryptaż, bez jego właściwego wykorzystania, byłby dziś tylko ciekawostką historyczną.

DWORZEC KOLEJOWY W SKIERNIEWICACH

Wygrana z bolszewikami nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie kilku państw, w tym Węgier. Na trzy dni przed wybuchem walk do Skierniewic oddalonych o 80 kilometrów od Warszawy i Łodzi, dotarł transport ponad 22 mln nabojęw z fabryki Manfreda Weissa w Csepel. Węgrzy wysłali 80 wagonów z amunicją, bronią strzelecką, częściami zamiennymi i kuchniami polowymi. Był to nie lada wyczyn, bo tranzytu przez swoje terytoria w sierpniu 1920 roku odmówili Niemcy, Czechosłowacy i Austriacy. Dziś przed zabytkowym skierniewickim dworcem znajduje się tablica pamiątkowa, która powstała w podziękowaniu Węgom za ich za pomoc.



DLA ROWERZYSTÓW

Tym, którzy podróżują koleją z rowerem, proponujemy odwiedzenie miejsc oddalonych od stolicy o 20–24 kilometry: Sulejówka, w którym mieszkał marszałek Józef Piłsudski z rodziną, Radzymina, Serocka, Ossowa oraz leżącej 40 kilometrów od Warszawy Twierdzy Modlin.



Dworzec w Skierniewicach / The railway station in Skierniewice

Historian's comment

The breaking of the Red Army's ciphers by Jan Kowalewski made it possible for the Supreme Command the Polish Army to discover where the Bolsheviks were positioned. The information contributed to the development of an effective counter offensive plan from the banks of the River Wieprz. Thus, Kowalewski's skills undoubtedly contributed to the 1920 victory. However, we must not forget that the activities of the Polish Radio-Intelligence section, although very important, were only one of the parts in the entire Polish-Bolshevik war. Together all these parts, like conjointly driving cogs, added greatly to the success of the Polish Army. If the decryption had not been put to good use, it would merely be a historical footnote today.

THE RAILWAY STATION IN SKIERNIEWICE

Defeating the Bolsheviks would not have been possible without the support of several countries, one of which was Hungary. Three days before the start of the fighting, over 22 million rifle cartridges from the Manfred Weiss's factory in Csepel reached Skierniewice, a town located 70 kilometers from Warsaw and Łódź. The Hungarians sent 80 wagons loaded with ammunition, small arms, spare parts and field kitchens. It was quite a feat, because transit through their land in August 1920 was denied by the Germans, Czechoslovakians and Austrians. Today, in front of the historic railway station in Skierniewice there is a memorial plaque which was inaugurated to thank the Hungarians for their aid.

Historian's comment

Hungary's support was invaluable. Out of all the neighbouring countries, Poland could only count on help from Hungary and Romania. The ammunition delivered by Hungarians reached Poland via Romania, and the border on the Dniester was defended by the allied Ukrainian army of Symon Petliura. Deliveries from Hungary, especially on August 12, when the weapons were most needed, meant two things – 48 million cartridges and 30,000 Mauser rifles strengthened not only the armed forces, but also positively improved the long-term friendly relations between Poland and Hungary, both in the interwar period, and during World War II.

Komentarz historyka

Wsparcie Węgier było nieocenione. Spośród sąsiadów Polska mogła liczyć jedynie na pomoc ze strony Węgier i Rumunii. Amunicja dostarczona przez Węgrów dotarła do naszego kraju przez terytorium Rumunii, a granicy na Dniestrze broniły sojusznice wojska ukraińskie Symona Petlury. Dostawy z Węgier, szczególnie ta z 12 sierpnia, kiedy broń była najbardziej potrzebna, miały dwójne znaczenie – 48 mln nabojęw i 30 tys. karabinów mauser wzmacniło nie tylko siły zbrojne, lecz także miało wpływ na przyjazne stosunki między Polską i Węgrami w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a nawet w czasie II wojny światowej.

CIECHANÓW I SARNOWA GÓRA

Jednym z kluczowych momentów bitwy było zniszczenie radiostacji w Ciechanowie. Ten epizod często nazywany jest „Cudem nad Łydynią”. 15 sierpnia 203 Ochotniczy Pułk Ułanów dowodzony przez mjr. Zygmunta Podhorskiego wkroczył do miasta i zniszczył jedyną radiostację radziecką, pozbawiając bolszewików łączności. Polacy wypędzili także przebywającego w Ciechanowie dowódcę IV Armii sowieckiej i jego sztab. W pobliżu Ciechanowa, we wsi Sarnowa Góra, można zobaczyć pomnik żołnierzy z 1920 roku. To właśnie tutaj 15 sierpnia rozpoczęła się bitwa, która trwała cztery dni.

Komentarz historyka

W Bitwie Warszawskiej Polacy wykazali się niezwykłą determinacją i sprytem. Mieli również wiele szczęścia. Przejawem tego było na przykład zniszczenie radiostacji IV Armii bolszewików w odbitym przez Polaków Ciechanowie. Rozproszony sztab przez pięć decydujących dni nie miał połączenia z dowództwem Frontu Zachodniego. W konsekwencji IV Armia i III Korpus Konny prowadziły nieskoordynowane działania wojenne. Pierwszy z tych oddziałów nie dowiedział się na czas o polskiej kontrofensywie znad Wieprza. Sytuację umiejętnie wykorzystało Wojsko Polskie, doprowadzając do rozbicia armii bolszewickiej, która dopiero 20 sierpnia rozpoczęła spóźniony odwrót spod Warszawy.



FOR CYCLISTS

For those travelling by rail with a bicycle, we recommend visiting places located 20–24 kilometres from the capital: Sulejówka, where Marshal Józef Piłsudski lived with his family, Radzymin, Serock, Ossów and the Modlin Fortress located further, some 40 kilometres from Warsaw.

CIECHANÓW AND SARNOWA GÓRA

One of the key moments of the battle was the destruction of the radio station in Ciechanów. This episode is often referred to as the "Miracle of the Łydyńia". On August 15, the 203. Volunteer Cavalry Regiment, commanded by Major Zygmunt Podhorski, entered the town and destroyed the only Soviet radio station there, thus depriving the Bolsheviks of any means of communication. The Poles also drove out the commander of the 4th Soviet Army and his military staff who were stationed in Ciechanów. Near Ciechanów, in the village of Sarnowa Góra, there is a monument dedicated to the soldiers who fought there in 1920. It was here that the four-day battle began on August 15.

Historian's comment

The Poles showed remarkable determination and cunning skills in the Battle of Warsaw. But they were also very lucky, this included the demolition of the 4th army radio station in the newly recaptured by the Poles town of Ciechanów. The dispersed Soviet military staff had no way of communicating with the High Command of the Western Front for five decisive days. As a consequence, the Bolshevik 4th Army and the 3rd Horse Corps conducted attacks in an uncoordinated manner. The first of these units did not learn about the Polish counter offensive on the Wieprz River in time. The Polish army deftly took advantage of the situation, breaking up the Bolshevik army, which began to retreat from Warsaw late, on August 20 only.

**Zeskanuj kod, aby dowiedzieć się więcej!**

Zrób zdjęcie kodu, by odkryć więcej miejsc związanych z Bitwą Warszawską, do których dojedziesz rowerem.

EN Scan the code to find out more!

Take a photo of the code to discover more places related to the Battle of Warsaw that you can reach by bike.

MIŃSK MAZOWIECKI

Niewielka miejscowość niedaleko Warszawy odegrała ważną rolę w historycznych wydarzeniach. 17 sierpnia 1920 roku miasto zostało odbite z rąk bolszewików. Był to przełomowy moment dla Bitwy Warszawskiej. Do Mińska Mazowieckiego wkroczyły oddziały polskiej 15 Dywizji Piechoty atakujące z przedmieścia Warszawy i 14 Dywizji Piechoty wchodzące w skład Grupy Uderzeniowej marszałka Józefa Piłsudskiego.

W walce o wyzwolenie Mińska Mazowieckiego wzięli udział także uczniowie z Gimnazjum Miejskiego – wielu z nich poległo. Tragiczne dni przypomina tablica w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, którą ufundowano w 10. rocznicę odparcia wojsk sowieckich. Ale to nie jedyne miejsca związane z wydarzeniami 1920 roku. W mieście znajduje się wiele głazów upamiętniających poległych uczniów, jeńców sowieckich, a także kłacz marszałka Józefa Piłsudskiego – Kasztankę, która spoczęła tu wiele lat po Bitwie Warszawskiej. Kamień znajduje się na terenie dawnych koszar 7 Pułku Ułanów, a obecnie jednostki Wojska Polskiego.

Komentarz historyka

Uderzenie polskie znad Wieprza od samego początku było wielkim ryzykiem. Wojsko Polskie wchodziło pomiędzy armie bolszewickie, nie mając wystarczających rezerw. Powodzenie manewru zależało od wielu czynników. Bolszewicy musieli uwierzyć w polską kontrofensywę prowadzoną od północy. Związanie sił bolszewickich w okolicach Pułtusa dawało możliwość szybkiego i sprawnego przebicia się Wojska Polskiego znad Wieprza. Celem było przede wszystkim okrążenie wojsk bolszewickich nacierających na Warszawę – i ten manewr ostatecznie się powiódł. Bolszewicy znaleźli się w zamykającym się między Bugiem a Wisłą kotle. W panice zaczęli uciekać, co uratowało Warszawę i przesądziło o dalszych losach wygranej bitwy. 

**ŚLADAMI BITWY WARSZAWSKIEJ / ON THE BATTLE OF WARSAW TRAIL**

Na wycieczkę po miejscach związanych z „Cudem nad Wisłą” wybierz się pociągami PKP Intercity. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

EN Take the PKP Intercity train for a trip following the trail of the “Miracle on the Vistula”. Plan your trip on intercity.pl.

MIŃSK MAZOWIECKI

This small town near Warsaw played an important role in these historical events. On August 17, 1920, the town was recaptured from the Bolsheviks which was a major event and a turning point in the Battle of Warsaw. Starting the attack from the Warsaw suburbs, units of the Polish 15th Infantry Division along with the 14th Infantry Division, entered Mińsk Mazowiecki. These units were a part of Marshal Józef Piłsudski's "Strike Group".

Students from the Town Gymnasium, many of whom were killed, also took part in the battle for the liberation of Mińsk Mazowiecki. These tragic events are commemorated by a plaque in the church of the Nativity of the Blessed Virgin Mary, placed there on the 10th anniversary of the victory over the Soviet troops. But these are not the only places associated with the events of 1920. There are many memorial stones in the town commemorating the fallen students who gave their lives in the 1920's battles (and to the Soviet soldiers killed) as well as Marshal Józef Piłsudski's mare – Kasztanka, buried here many years after the Battle of Warsaw. The stone is located in the former barracks of the 7th Cavalry Regiment, which is now a unit of the Polish Army.

Historian's comment

Attacking from the River Wieprz was a great risk for the Poles from the very start. The Polish Army advanced on the Bolshevik armies without sufficient reserves. The success of the manoeuvre depended on many factors. Blocking the Bolshevik forces near Pułtusk made it possible for the Polish Army to break across the River Wieprz quickly and efficiently. The main aim was to encircle the Bolshevik troops attacking Warsaw – and this manoeuvre was ultimately successful. The Bolsheviks found themselves surrounded by the Poles and the Rivers Bug and Vistula. Panicking, they began to retreat, which turned into a rout. This aided in saving Warsaw and further determined the successful outcome of this battle. 

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”



SPOTKAJMY SIĘ W KOPALNI TAJEMNIC



WWW.KOPALNIA.PL

Kolekcjonerskie znaczki

Z okazji jubileuszu otwarcia pierwszego odcinka Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Fundacja Grupy PKP przygotowała niespodziankę dla kolekcjonerów – zestaw sześciu unikatowych znaczków turystycznych z wizerunkiem dworców wybudowanych na szlaku „wiedeński”.

W niedzielę, 14 czerwca, świętowaliśmy jubileusz 175-lecia otwarcia pierwszego odcinka „wiedeński”. W ramach obchodów odbyła się uroczysta msza święta w kościele św. Boromeusza na warszawskich Powązkach. Następnie delegacja kolejarzy i pocztów sztandarowych oddała hołd budowniczemu „królowej polskich dróg żelaznych” – Stanisławowi Wysockiemu.

GRATKA DLA KOLEKCJONERÓW

Fundacja Grupy PKP, by upamiętnić tę rocznicę, wydała serię drewnianych znaczków turystycznych z wizerunkiem dworców kolejowych zlokalizowanych na trasie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej od Warszawy do Maczek (dzisiejszej dzielnicy Sosnowca). Kolekcjonerski komplet można zdobyć, przekazując darowiznę na cele statutowe Fundacji Grupy PKP przelewem na konto bankowe:

Bank Poczty SA

nr konta: 06 1320 0019 1649 3010 2000 0001
(z dopiskiem „darowizna na cele statutowe”).

Znaczki są wysyłane pocztą lub można je odebrać osobiście w siedzibie Fundacji Grupy PKP przy ul. Szczęśliwickiej 62 w Warszawie.

FUNDACJA GRUPY



NIEPOWTARZALNA PROPOZYCJA

Obecna edycja jest kontynuacją ubiegłorocznego cyklu, wyemitowanego z okazji zorganizowanych wycieczek po dworcach kolejowych – „Kolejowe perły architektury”. Znaczki okolicznościowe to wspaniała pamiątka wykonana ręcznie z naturalnego materiału – drewna. Do ich produkcji nie stosuje się barwników, farb czy lakierów – to produkt w pełni ekologiczny. 

R
E
L
A
C
J





Wodne aktywności na Warmii i Mazurach

Jest taki region w Polsce, gdzie praktycznie bezpośrednio z pociągu możesz przesiąść się na żaglówkę czy kajak. To Warmia i Mazury, które zapraszają do odkrywania jezior, kanałów i rzek.



fot. Archiwum UMWM (3)

Z myślą o miłośnikach aktywnego wypoczynku na wodzie powstają nowe przystanie żeglarskie i kajakowe oraz wypożyczalnie sprzętu. W zależności od preferencji możesz nocować pod namiotem czy w gospodarstwie agroturystycznym albo w dobrym hotelu.

POCZUJ WIATR W ŻAGLACH

Region z ponad 3 tys. jezior to prawdziwy raj dla żeglarzy. Największą popularnością wśród nich cieszy się Szlak Wielkich Jezior Mazurskich (ok. 130 km), który wiedzie przez kilkanaście akwenów połączonych kanałami. Żeglując nim, przepłyniesz przez dwa największe jeziora w Polsce – Śniardwy i Mamry. Doskonałą bazą do żeglarskich wypadów na szlak jest leżące w jego sercu Giżycko. Kto nie żegluje, może wybrać się na rejs statkiem wycieczkowym. Dużym zainteresowaniem wodniaków cieszy się również Jeziorak – najdłuższe jezioro w kraju, rozslawione przez książki o Panu Samochodzik. Jego podbój najlepiej rozpocząć z Ilawy. Przez Kanał Elbląski Jeziorak ma połączenie z Zalewem Wiślanym, na który żeglarze często wypływają również z Elbląga. Główna droga wodna Kanału Elbląskiego (z odnogami liczącego ok. 150 km) łączy Elbląg z Ostródą. W sezonie pływają po nim statki wycieczkowe. System pięciu pochylni umożliwia im pokonanie ponad 100 m różnicy wysokości. W Ostródzie pożegłujesz po Jeziorze Drwęckim, a w Olsztynie czeka na ciebie urokliwe jezioro Ukiel.

Z PERSPEKTYWY KAJAKA

Miłośnicy spływów kajakowych mają w regionie do dyspozycji łącznie ok. 1,2 tys. km tras. Najbardziej urokliwe są spływy warmińskimi i mazurskimi rzekami. Najpopularniejszym szlakiem kajakowym, z metą w Rucianem-Nidzie, jest rzeka Krutynia (ok. 95 km).



Pływali nią m.in. Melchior Wańkowicz i Karol Wojtyła zanim został papieżem. Największa rzeka regionu to Łyna (196 km) o bardzo urozmaiconym biegu: dzięki odcinkowi występującemu tu na przemian z leniwymi. Stała się bardziej przyjazna kajakarzom dzięki wybudowaniu nowych przystani kajakowych. Spływ możesz zacząć w Olsztynie, by dopłynąć aż do granicy państwa. Najbardziej urokliwym dopływem Łyny jest Marózka. Wycieczkę nią rozpocznij w okolicach Olsztynka. Gdy już wpadnie do Łyny, tą ostatnią dopłyniesz do Olsztyna. Z Ostródy możesz wystartować na spływ Drwęcą (100 km w regionie), z Elku – rzeką Elk, a z Pisz – Pisz.

JAK DOTRZEĆ?

Do regionu coraz szybciej i wygodniej dotrzesz koleją. Do Olsztyna pociągami z Warszawy czy z Gdańska dojedziesz w nieco ponad dwie godziny. Dobre połączenia są też m.in. do Elbląga, Ilawy, Ostródy, Olsztynka, Giżycka i Elku.

Długa tradycja święta plonów

Gdy prace w polu dobiegają końca i ziarno zostanie zebrane, nadchodzi czas radosnego celebrowania! To zwyczaj starannie kultywowany od wielu stuleci.

TEKST: Magdalena Sprenger



fot. Krzysztof Wasilczyk

Korzenie obyczajów związanych ze żniwami nikną w mrokach średniowiecza i sięgają wieków przedchrześcijańskich. Towarzyszą nam, Słowianom, od czasów, kiedy żyliśmy zgodnie z rytmem przyrody i według kalendarza agrarnego, a pomyślność i dobrobyt ówczesnych rolników zależały od udanych i obfitych zbiorów. Z tym bowiem było związane przetrwanie długich zimowych miesięcy bez widma głodu zaglądającego im w oczy.

SŁOWIAŃSKIE ŚWIĘTO PLONÓW

Święto kończące żniwa przypadało niegdyś w czasie równonocy jesiennej, a więc 22–23 września. Wtedy to wszelkie prace w polu dobiegały końca. Uroczyste ściecie ostatnich kłosów było niezwykle ważnym obrzędem. Wyznaczało czas radości z powodu zebranych zapasów i podziękowania dla matki ziemi, łaskawej żywicielki, za jej hojne dary. Pleciono wianki, śpiewano i tańczono. Za pomocą wróżb starano się przewidzieć przyszłe zbiory. Z zebranych plonów czyniono także ofiary duchom i bóstwom, by tym chętniej zapewniały rolnikom dalszą pomyślność, brak różnego rodzaju klęsk pogodowych i obfitość pożywienia w kolejnym roku.

ŻMUDNA PRACA W POLU

W XVI wieku, wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, zmienił się nieco sposób świętowania końca żniw. Poprzedzał je okres pełen trudu, bowiem na lipiec i sierpień przypadała najbardziej wytężona praca w polu. Był to jednocześnie czas wesoły, umilany żartami, śpiewem i muzyką. Gdy zachodziła taka potrzeba, skrzykiwano się do wspólnego wysiłku na sąsiednich polach, byle zdążyć z wykonaniem wszystkich obowiązków. Jednak żniwa wymagały od chłopów nie tylko sąsiedzkiej solidarności. Panowie we dworach chętnie zwoływali gromady poddanych, organizując tzw. łokę. Praca na polu dziedzica stanowiła dodatkowe obciążenie, które wykraczało poza powinności wynikające z pańszczyzny. Niejednokrotnie zdarzało się, że roboty przeciągały się do późnej nocy, o ile ta była księżycowa i pogodna.



Procesja-korowód z wiancem dożynkowym w drodze z kościoła do dworu. Inscenizacja w Muzeum Wsi Lubelskiej (sierpień 2009 roku)

W MAJĄTKU JAŚNIE PANA

Po okresie intensywnych zbiorów nadchodziła pora na dożynki (wyżynki, obrzynki) – uroczyste, obrzędowe ściecie ostatnich kłosów. Symbolizowały one cały plon, dlatego traktowano je z wielkim szacunkiem. Splatano je w wianki lub wiązano wstążkami, strojono kwiatami i owocami, a niekiedy nawet żywymi ptakami! Gospodarzem święta był dziedzic lub najbogatszy chłop we wsi. Jedną z żniwiarek, tzw. przodownicą, uroczystie niosła strojne zboże do chaty bądź dworu. Czasem potrzebowała do tego pomocy silnych parobków, a jeśli wieniec był naprawdę ciężki, układano go na białym płótnie, by mogło dźwigać go kilka chłopek. Za przodownicę ciągnął się rozśpiewany, wesoły korowód odświętnie ubranych żniwiarzy, z czystymi, udekorowanymi sierpami w dłoniach. Gospodarz przyjmował ten cenny podarunek z rąk najważniejszego z nich, który opowiadał, jak oto szlachetny i dostoyny gość przybywa w progi dworu, by w kolejnym roku móc powrócić na pole. Następnie pan zapraszał zebranych chłopów na zasłużony poczęstunek, który zwykle przeradzał się w huczną zabawę przy piwie, z tańcami przy akompaniamencie kapeli.

W RELACJE



Dożynkowa dekoracja – postać ze słomy

CZAS MAGII I ZABAWY

Choć obyczaje związane z dożynkami różniły się lokalnie, najważniejszy element – rytualne ścinanie ostatniego snopu zboża – pozostaje wspólny. Nie ma wątpliwości, że zwyczaj ten miał pierwotnie podłoże magiczne. Wiązał się z wiarą, że w ten sposób, za pomocą ponownie wysianych ziaren z obecnego zbioru, zostaje zapewniona ciągłość plonów. Jednocześnie pozwalał ufać, że człowiek posiadał moc wpływania na urodzaj w kolejnym roku. Z biegiem czasu podstawowa, magiczna funkcja obrzędu malała, natomiast rosło znaczenie towarzyszącej mu radosnej zabawy, tym bardziej że dożynki stanowiły ostatnią okazję do wielkiego świętowania przed nastaniem adwentu, który był wówczas dłuższy i trwał 40 dni. Początek tego czasu postu i nabożeństw wyznaczał

dzień św. Marcina. Wprawdzie młodzi mieli jeszcze okazję do spotkania i wróżb w wieczory poprzedzające dzień św. Katarzyny i św. Andrzeja, ale potem już ostatecznie nastawał okres ciszy, który trwał aż do Bożego Narodzenia.

FESTYNY DOŻYNKOWE

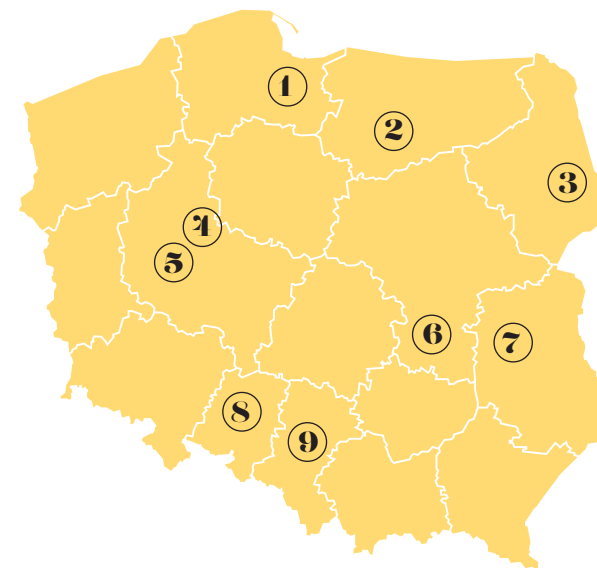
Mimo pewnych nieuniknionych zmian ludowa tradycja dożynkowa okazała się niezwykle trwała. Spłciony ze zboża wieniec, zwykle bogato udekorowany gałązkami, polnymi kwiatami i kolorowymi wstążkami, niekiedy figurkami z ciasta, orzechami i owocami, do dzisiaj jest najważniejszym symbolem święta żniw. Obok niego niezbędnymi atrybutami są także chleb i sól. W początkach XX wieku, a dokładniej w okresie międzywojennym, zaczęto urządzać dożynki parafialne, gminne czy powiatowe. W czasach PRL-u obchody miały charakter świecki, ale od lat osiemdziesiątych dożynki przyjmują zwykle znaczenie religijne. Odbývają się pod koniec sierpnia lub we wrześniu. Uroczystości otwiera msza dziękczynna za zebrane plony i pomyślność rolników. Drugim ważnym punktem jest przemarsz orszaku dożynkowego, któremu przewodzą przedstawiciele władz wiejskich i gminnych, a towarzyszy lokalna orkiestra dęta. Organizuje się wystawy rolnicze, a przede wszystkim konkursy na nowoczesne ozdoby ze słomy oraz najpiękniejsze tradycyjne wieńce dożynkowe. W tym samym czasie trwa wiejski festyn, zwykle zwieńczony wieczornym koncertem.

Z SZACUNKU DO TRADYCJI

Późnym latem i wczesną jesienią w wielu muzeach na terenie całej Polski coraz chętniej organizuje się coroczne święto żniw, nadając mu różne nazwy i nawiązując do dawnych ludowych tradycji. Imprezy te odbywają się zwykle na świeżym powietrzu. Często urządza się je na terenie skansenów, w otoczeniu drewnianych zabytkowych budynków i zagrod pełnych zwierząt. Można delektować się występami miejscowych kapel, wystawami artystów ludowych oraz podziwiać pokazy dawnych rzemiosł. Gęsto rozstawione stoiska oferują rozmaite specjalności lokalnej kuchni, takie jak grzyby, miody, dżemy, sery i wędliny, wszędzie roznosi się smakowity zapach dań serwowanych na ciepło. Nieopodal piętrzą się haftowane obrusy, wiklinowe koszyki, malowane na szkle obrazy, drewniane instrumenty i zabawki. Nie sposób przejść obok tych wszystkich wspinałości obojętnie. Pewnie dlatego udział w tego typu imprezach cieszy się nieustannie popularnością. To przyjemność dla przedstawicieli wszystkich pokoleń. 

OTO KILKA MIEJSC, DO KTÓRYCH WARTO ZAJRZEĆ, ABY ŚWIĘTOWAĆ DOŻYNKI:

1. Grodzisko Owidz
2. Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynie
3. Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej
4. Wielkopolski Park Etnograficzny
5. Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie
6. Muzeum Wsi Radomskiej
7. Muzeum Wsi Lubelskiej
8. Muzeum Wsi Opolskiej
9. Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie



DOŻYNKI

Święto plonów można obchodzić w wielu miejscach w Polsce, do których wygodnie dojedziesz pociągami PKP Intercity. Zaplanuj podróż na intercity.pl.



Zaplanuj wakacyjny wyjazd z PKP Intercity. Pociągi narodowego przewoźnika docierają do popularnych kurortów oraz mniejszych miejscowości wypoczynkowych nad morzem, w górach i nad jeziorami.



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

W krainie *spokoju*

Polskie klasztory to niezwykle miejsca na mapie naszego kraju. Wiele z nich usytuowanych jest w najpiękniejszych jego zakątkach, lecz warto je odwiedzić nie tylko z uwagi na walory krajobrazowe. Kryją w sobie historię i duchowość, a także rzemieślnicze produkty, przetwory z własnych upraw, lecznicze nalewki czy miody. Tutaj najpełniej odpoczniemy od codziennej gonitwy.

TEKST: Katarzyna Skoczek



Opactwo benedyktynów w Tyńcu

W Polsce jest więcej niż 300 klasztorów zachowanych w dobrym stanie.

Najstarsze liczą ponad tysiąc lat, a na początku swojego istnienia pełniły funkcje nie tylko religijne, lecz także obronne. Stąd ich często zamkowy wygląd, wysokie, grube mury, a nierzadko strategiczne usytuowanie na wzgórzach czy nad wodą. Najwięcej klasztorów powstało w naszym kraju na przełomie XVII i XVIII wieku. Należały głównie do zakonów paulinów, bernardynów czy kamedułów.

U KAMEDUŁÓW NA KRAKOWSKICH BIELANACH

Klasztor ten znajduje się na Srebrnej Górze, jednym z najwyższych wzniesień Pasma Sowińca nad doliną Wisły. Nie sposób nie zauważyć pięknych, dostojnych, wysokich na 48 metrów wież górujących nad okolicą. Zakonnicy przybyli tu w 1603 roku i od początku żyli według ściśle określonych reguł. Kameduli to eremici, co oznacza, że nawet w obrębie klasztoru starają się zachować odosobnienie. Planując wyprawę w to miejsce, należy pamiętać o ważnej zasadzie – kobiety mogą przekroczyć jego progi wyłącznie 12 razy w roku, w wyznaczone dni. Mężczyźni natomiast wpuszczani są codziennie, ale w określonych godzinach. Wokół głównego budynku znajdziemy aż 11 wyjątkowych kaplic, nierzadko pamiętających XVII wiek. Niektóre z nich były ufundowane przez królów, tak jak chociażby kaplica św. Benedykta, której budowę sfinansowali Władysław IV Waza i Jan II Kazimierz Waza. Na uwagę zasługuje także piękne położenie klasztoru na krakowskich Białanach, wśród zalesionych wzgórz.



KRAKÓW

Białeński klasztor kamedułów zwiedzisz, dojeżdżając pociągiem PKP Intercity do Krakowa. Znajdź dogodnie połączenie na intercity.pl.

POKAMEDULSKI KLASZTOR W WIGRACH

Niegdyś był to jeden z najbogatszych eremów w Europie. Został ufundowany w 1667 roku przez króla Jana II Kazimierza, a powstał po to, by mnisi swoją codzienną modlitwą oddalili od ojczyzny wszelkie nieszczęścia. W Wigrach mnisi przebywali tylko do 1805 roku, następnie ich siedzibą stały się wspomniane wcześniej krakowskie Białany.

W XX wieku klasztor został zaadaptowany na Dom Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Sztuki, a obecnie ponownie jest udostępniany zwiedzającym, również jako miejsce noclegu. Tutejsze pokoje gościnne są gratką dla miłośników nietypowych, historycznych wnętrz. Budynek został bowiem wpisany do rejestru zabytków Narodowego Instytutu Dziedzictwa, nocował w nim nawet Jan Paweł II. Na każdym kroku czuć tu zresztą ducha przeszłości. Krypty skrywają ponad czterdzieści zamurowanych wnęk i dwie przeszklone, w których można dostrzec szczątki mnichów. W sierpniu w klasztorze odbywa się Jarmark Wigierski, obfitujący w rzemieślnicze produkty i lokalne dobra. Regularnie organizowane są także koncerty chorału gregoriańskiego.



SUWAŁKI

Klasztor w Wigrach jest oddalony o niespełna 17 km od dworca kolejowego w Suwałkach, dokąd dojeżdżają pociągi ekonomicznej kategorii TLK. Zaplanuj podróż na intercity.pl.



Klasztor kamedułów na Srebrnej Górze

OPACTWO CYSTERSÓW W LUBIAŻU

W Polsce znajduje się największe opactwo cysterskie, a jednocześnie drugi co do wielkości obiekt sakralny na świecie. Liczby rzeczywiście robią wrażenie: 600 okien, fasada licząca 223 metry długości, a same dachy zajmują powierzchnię 2,5 hektara! Klasztor został zbudowany w 1150 roku z myślą o benedyktynach, jednak ci trzynastu lat później opuścili jego mury. Wykorzystał to książę śląski Bolesław Wysoki, sprowadzając tam cystersów z Pfory w Turynii, którzy pozostali w nim do dziś. Wielokrotnie dotykany klęskami, w tym wojnami husyckimi i spowodowanymi nimi pożarami, płażowany, w XVIII wieku wykorzystywany przez Prusaków, a w czasie II wojny światowej przez Adolfa Hitlera klasztor skrywa w swoich murach ogrom polskiej historii. W kryptach pochowanych jest wielu władców z dynastii Piastów (m.in. Bolesław Wysoki i Władysław Laskonogi), a w XII wieku powstały tutaj takie dzieła, jak „Kronika książąt polskich”, „Roczniki lubiąskie” czy „Katalog biskupów wrocławskich”. Podziwiać tu można bogato zdobione sale refektarza opata i refektarza letniego z pięknymi sufitowymi malowidłami. Współcześnie odbywają się w tym miejscu SLOT Art Festival czy Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantans, a także wystawy poświęcone życiu na Śląsku.



LEGNICA

Aby zwiedzić opactwo cystersów, najwygodniej dojechać pociągiem PKP Intercity do pobliskiej Legnicy. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

Opactwo cystersów w Lubiążu



KIELCE

Klasztor Świętego Krzyża jest położony w Nowej Słupi, nieopodal Kielce, do których wygodnie dojedziesz pociągiem PKP Intercity. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

KLASZTOR ŚWIĘTEGO KRZYŻA NA ŁYSEJ GÓRZE

Data założenia opactwa jest nieznana. Tradycja benedyktyńska przypisuje fundację Bolesławowi Chrobremu w 1006 roku, ale źródła potwierdzają, że sam klasztor i romański kościół ufundowane zostały w 1. połowie XII wieku, podczas panowania Bolesława Krzywoustego. Na początku erem był pod wezwaniem Świętej Trójcy, ale nazwa zmieniła się w 1306 roku, kiedy Władysław Łokietek przekazał benedyktynom relikwie drzewa Krzyża Świętego. To kolejne z tych miejsc, których historia nie oszczędzała. W 1777 roku budowla została zniszczona przez pożar, po odbudowie stała się przyczółkiem powstańców styczniowych. Austriacy wysadzili wieżę kościelną, a rosyjscy zaborcy przekształcili opactwo w więzienie kryminalne, które funkcjonowało do 1939 roku. To właśnie w nim Sergiusz Piasecki zaczął pisać powieść „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”. Obiekt jest pełen śladów przeszłości: imponującej architektury, dzieł sztuki i relikwii. To miejsce wyjątkowe nie tylko dla pasjonatów historii.



TYŃCZ

To jeden z klasztorów, w których historia współlistnieje z teraźniejszością. Romańskie fundamenty i gotyckie mury łączą się ze współczesnymi rozwiązaniami architektonicznymi i interaktywnymi technologiami. Tutejsi mnisi od powstania opactwa w połowie XI wieku żyli w ascezie, wedle surowej reguły św. Benedykta z Nursji, realizując jednocześnie społeczną misję – niosąc odwiedzającym pomoc w odnalezieniu podstawowych wartości. Niesamowity krajobraz dookoła i umiejscowienie budowli na często spowijanej mgłą skarpie dodają opactwu w Tyńcu niesamowitego uroku, co sprawia,

OPACTWO BENEDYKTYNÓW W TYŃCU

Niesamowity krajobraz dookoła i umiejscowienie budowli na często spowijanej mgłą skarpie dodają opactwu w Tyńcu niesamowitego uroku, co sprawia,

Pokamedulski klasztor w Wigrach



że przyciąga ono turystów przez cały rok. Oferuje spotkania z dziedzictwem kultury, historii i ludźmi, jest również miejscem sprzyjającym refleksji. Warto tu także spróbować prozdrowotnych nalewek, w tym eliksiru ziołowego bazującego na starej benedyktyńskiej recepturze. Na miejscu możemy zjeść posiłek w znajdującej się w Domu Gości restauracji Mnisze Co Nieco, znanej z klasztornych pierogów z maki orkiszowej. Organizowane są również różne wydarzenia kulturalne, a nawet koncerty, w tym recitale organowe.



KRAKÓW

Do opactwa benedyktynów dojeżdżają autobusy krakowskiej komunikacji miejskiej. Do stolicy Małopolski kursują pociągi PKP Intercity. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

Bez względu na to, które z tych niezwykłych miejsc wybierzemy na cel wycieczki, przeniesiemy się na chwilę do innego świata – pełnego historycznych zakątków i dobrej energii. I choć klasztory miały opinię odizolowanych, zamkniętych, dziś nierzadko otwierają swoje wrota i zachęcają do odwiedzin. Warto obrać je jako kierunek wakacyjnych podróży, tym bardziej że do wszystkich opisanych tu lokalizacji możemy dojechać pociągiem! 

Na tropach historii

Trakty, którymi od dawna nikt już nie podróżuje. Kamienie milowe, kiedyś odmierzające etapy wyczerpujących wielodniowych podróży. Przydrożne gospody i karczmy czy ukryte w lesie nieme resztki dawnego osadnictwa... Letni wypoczynek to doskonała pora, by odnajdować takie miejsca.

TEKST: Jarosław Szalata

ZDJĘCIA: zbiory Nadleśnictwa Międzychód



Ośrodek Edukacji Ekologicznej Mokrzec z Izbą Pamięci Wsi Radusz



Fragmenty fundamentów karczmy w Raduszu

OSTATNI OCALAŁY

W Puszczy Noteckiej natknijmy się na jeszcze inną ciekawostkę, mianowicie na pozostałości Radusza, największej puszczańskiej osady. W ramach wspólnej inicjatywy Nadleśnictwa Międzychód, miejscowego muzeum i Towarzystwa Rozwoju Ziemi Międzychodzkiej utworzono tu Izbę Pamięci Wsi Radusz. W jednym ocalałym budynku dawnej wsi, ponad 100-letniej leśniczówce Mokrzec, zgromadzono mapy, dokumenty, stare fotografie, a nawet tabliczki z numerami nieistniejących już domów. Na miejsce dotrzeć można wiodącymi przez puszcę drogami, przy których spotyka się jeszcze kamienne drogowskazy. Leśnicy wytyczyli tu ścieżki rowerowe „Śladami Radusza”.

Tak oto w praktyce realizowane jest hasło Lasów Państwowych: „Dla lasu, dla ludzi”. Leśnicy z równą troską traktują zielone zasoby kraju, co świadectwa naszych dziejów. 

Dla turystów nieustannie tworzone są jak najdogodniejsze warunki, by mogli przyjemnie i bezpiecznie korzystać ze wszystkiego, co oferuje las. A jest w nim co podziwiać, również poza samym pięknem przyrody. Ot, choćby stare przydrożne kapliczki i krzyże, przypominające o tym, że jeszcze w XVIII wieku wierzono w istnienie „sił nieczystych” prześladowanych podróżnych, którzy ośmielili się korzystać z leśnych traktów. Leśnicy dbają o zachowanie tych obiektów i ocalenie ich od zapomnienia.

ŚLADAMI CHOPINA

Jedno z takich ciekawych z historycznego punktu widzenia miejsc odnajdziemy we wsi Silna (w gminie Pszczew). Zanim na dobre nastąpiła era kolei żelaznej, podróżni byli skazani na udrękę jazdy konnymi dyliżansami. Nie inaczej było, gdy Fryderyk Chopin wraz z profesorem zoologii Feliksem Jarockim wybrali się we wrześniu 1828 roku w podróż z Warszawy do Berlina na organizowany tam kongres naukowy badaczy natury. I właśnie we wsi Silna zatrzymali się na odpoczynek, czekając na zmianę koni. Między Silną a Pszczewem przebiegała wówczas granica Wielkiego Księstwa Poznańskiego i ziem pruskich. Dziewięćdziesiąt lat później istniała tu inna granica – odrodzonej Rzeczypospolitej oraz Niemiec. Ten właśnie fakt postanowili upamiętnić leśnicy z Nadleśnictwa Bolewice. W miejscu, w którym nasz uśmiechnięty podróżnik zbierał siły na dalszy etap swojej wyprawy do Berlina, biegnie dziś szlak rowerowy, a dla cyklistów urządzono wygodne miejsce odpoczynku z ławami i stołami.



Tabliczki z nazwiskami żołnierzy poległych w I wojnie światowej, odkryte na wieży kościoła poewangelickiego w Międzychodzie

PODRÓŻ przez wieki

Sukiennice w Krakowie, kino Pionier w Szczecinie, Piwnica Świdnicka we Wrocławiu, mosty w Kłodzku i Maurzycach. Co je łączy? Wiek. Są najstarsze w Polsce!

TEKST: Zofia Jurczak, Podróże po kulturze

W PODRÓŻ

W RELACJE

1 ZACZNIJMY OD KOLEI

Jeśli zmierzasz do Wrocławia, a pociąg minął już Oławę, to znak, że jedziesz najstarszą linią kolejową na ziemiach polskich. Pierwszy rozkładowy pociąg przejechał tędy 22 maja 1842 roku, czyli 178 lat temu. Z Wrocławia ruszył o 6 rano żegnany przez orkiestrę i wiwatujące tłumy. W Oławie zameldował się 43 minuty później. Pociąg składał się z ośmiu wagonów, z czego połowa była klasy trzeciej. Bilet kosztował jedynie 9 groszy (dla porównania za „jedynekę” płacono się 25 groszy, a za bochenek chleba – 3 grosze), ale w cenie było tylko miejsce w wagonie bez dachu.

2

RESTAURACJA Z TRADYCJAMI

Piwnica Świdnicka we Wrocławiu to najstarsza w Polsce, a według niektórych także w Europie, piwiarnia i restauracja. Pierwszy kufelek wychyłono tu w 1273 roku, ostatni w 2017 roku, ale to niedługo się zmieni, bo Piwnica Świdnicka wkrótce znów ma otworzyć podwoje. W ponad 700-letniej historii stolowały się tu takie sławy, jak Fryderyk Chopin, Juliusz Słowacki, J.W. Goethe, a Michaił Bakunin wyzwał na pojedynkę Karola Marksa. Ciekawe, jak potoczyłyby się dzieje, gdyby ojciec socjalizmu nie stchórzył.

5

OPOWIEŚĆ W OBRAZKACH

Kto wie, czy opowiedziany na drzwiach gnieźnieńskiej katedry żywot św. Wojciecha nie jest najstarszym polskim komiksem, bo że słynne wrota są najstarszymi drzwiami w Polsce, akurat nie podlega dyskusji. Ich odlanie ze stopu ołowiu, cyny i miedzi zlecił pod koniec XII wieku Mieszko Stary, praprawnuk Bolesława Chrobrego, który do Gniezna sprowadził ciało misjonarza – męczennika.

6

SZTUKA BARDZO PONADCZASOWA

Inną obrazkową historię można zobaczyć w Siedlęcinie koło Jeleniej Góry. Na murach XIV-wiecznej wieży zachowały się najstarsze w Polsce malowidła o tematyce nie umoralniającej, a rozrywkowej. Anonimowy artysta zilustrował na ścianach arturiańską legendę o sir Lancelocie z Jeziora – dzielnym, ale kochliwym Rycerzu Okrągłego Stołu.

3

PRZEPRAWA PRZEZ WIEKI

Gotycki most św. Jana na Młynówce w Kłodzku jest słynny z kilku powodów. To najstarszy most w Polsce (koniec XIV wieku), starszy nawet od mostu Karola w Pradze, za którego miniaturę uchodzi. Obie przeprawy powstały z tego samego budulca – zaprawy piasku, wapna z białkiem kurzych jaj, które skupowano od okolicznej ludności. Białka trafiały na budowę, a żółtka sprzedawano dalej.

7

MAGIA DUŻEGO EKRANU

Najstarszym kinem w Polsce jest szczeciński Pionier 1907. Co prawda kino oficjalnie rozpoczęło działalność 26 września 1909 roku, ale są dowody, że kinematograf przy Wojska Polskiego 2 działał już dwa lata wcześniej. Krótko jednak trwała kariera Pioniera 1907 w „Księżde rekordów Guinnessa”. Tytułem najstarszego kina świata cieszył się trzy lata. W 2008 roku tytuł ten uzyskał duński Korsør.

4

ZABYTEK NA SŁUDWI

Z kolei ani jedno jajko nie zostało użyte do budowy mostu nad rzeką Słudwią w Maurzycach koło Łowicza, ale to nie na tym polega jego wyjątkowość, lecz na konstrukcji bez użycia nitów. Niepozorna kratownicowa przeprawa jest bowiem najstarszym na świecie mostem spawanym. To dzieło profesora Stefana Bryły, który w latach 20. XX wieku udowodnił, że konstrukcje te można budować inaczej, taniej i lżej. Most w Maurzycach z nitami ważyłby 15 ton więcej.

8

KRAKÓW PEŁEN REKORDÓW

Kraków jest miastem wielu najstarszych miejsc. Przykład znany chyba wszystkim – Uniwersytet Jagielloński. Jedna z najstarszych uczelni Europy wypuszcza absolwentów od ponad 650 lat. Sukiennice to z kolei najbardziej wiekowe centrum handlowe (pierwsza wzmianka o nich pochodzi z XIII wieku). Krótki spacer dzieli je od kamienicy na Floriańskiej 14, w której mieści się Hotel Pod Różą – prawdopodobnie liczący najwięcej lat w Polsce. Natomiast pewne jest, że zatrzymywały się w nim koronowane głowy (car Aleksander I) i artyści (kompozytor Ferenc Liszt).

9

TĘDY DROGA

Najstarszy znak drogowy w Polsce stoi w Koninie od 1151 roku. Nie przypomina jednak drogowskazów znanych z naszych czasów. To wysoki na 2,5 metra kamienny słup z wyrutą łacińską inskrypcją informującą wędrowców, że są w połowie drogi z Kalisza do Kruszwicy i jednocześnie upraszającą o modły ku pamięci komesa palatyna Piotra, prawdopodobnie fundatora. www.intercity.pl



PODRÓŻ PRZEZ WIEKI

Do Szczecina, Oławy, Wrocławia, Kłodzka, Łowicza, Gniezna, Jeleniej Góry, Krakowa i Konina dojedziesz pociągami PKP Intercity. Zaplanuj podróż na [intercity.pl](https://www.intercity.pl).

OPRACOWAŁ: MICHAŁ WOYCZYŃSKI
ILUSTRACJE: OLENA DIACZENKO

PO ANGIELSKU

Historia – w szkole zmora niektórych, a pasja innych. W codziennym pędzie rzadko o niej myślimy, mijając dobrze nam znane budynki i pomniki. A szkoda, bo historia niejedno ma imię, co więcej, angielskie idiomy dowodzą, że można ją nie tylko odkrywać, lecz także... się nią stać.



1 To be/become history

Kiedy mówimy komuś *you are/will be history*, czyli „jesteś/staniesz się historią”, nie mamy na myśli, że wpisujemy go do kronik za zasługi. Wręcz przeciwnie – albo stwierdzamy, że ktoś zniknie, zostanie zrujnowany czy zniszczony, albo informujemy go, że jest już przeszłością i wolimy o nim zapomnieć. Taki los raczej niewielu chciałoby podzielić.

After that last scandal
he is history.

Po tym ostatnim skandalu jest historią.

2 Ancient history

„Historia antyczna” w polszczyźnie to wieki niemal pradawne. Używając tego wyrażenia w języku angielskim, możemy jednak myśleć nie tylko o greckich wojnach i filozofach, podbojach Aleksandra Wielkiego, Mezopotamii i piśmie klinowym... lecz także o minionym miesiącu. W przenośni wolno bowiem opisać wydarzenie właśnie jako *ancient history*, jeśli wydarzyło się kiedyś – lata temu albo nie tak dawno – ale dziś w naszym odczuciu ma już niewielkie znaczenie.

Yes, we had a fight,
but that's ancient
history now.

Tak, pokłóciliśmy się,
ale to już historia antyczna.

3 To go down in history

Wyrażenie to tłumaczymy jako „zapisać się w historii” – niekoniecznie dobrze! Jak wielu wyrażzeń, tak i tego nie należy rozumieć dosłownie. Często jest używane w stosunku do znaczących, przełomowych wydarzeń, które z pewnością wzbogacą podręczniki do historii dla kolejnych pokoleń, ale bywa też anegdotą opowiadaną przez znajomych przez lata.

Trust me, this trip will go
down in history!

Zaufaj mi, ta impreza zapisze się w historii!

4 History is repeating itself

„Historia lubi się powtarzać”, mawiamy, gdy znów dzieje się coś, co wydarzyło się już w minionym czasie, i budzi niekoniecznie dobre skojarzenia: rewolucja, wojna, zamach stanu, krach na giełdzie lub coś osobistego. Rzadziej mówimy tu o pozytywach, ale trudno się dziwić – ludzie mają tendencję do zapamiętywania złych wydarzeń.

We're having yet
another stock market
crash in 20 years.
Seem like history
is repeating itself...

Mamy kolejny krach giełdowy w ciągu 20 lat.
Wygląda na to, że historia lubi się powtarzać...

5 The rest is history

Kończąc opowiadanie tym wyrażeniem, mówimy, że „reszta jest historią”. Oznacza to, że nieopowiedziane przez nas fakty są znane – przynajmniej odbiorcy – i nie musimy ich zgłębiać. Możemy w ten sposób podsumować wielką powieść, ale też zwykłą pogawędkę – również plotkę!

In 1914 in Sarajevo, Franz
Ferdinand's driver took
a wrong turn... and the rest
is history.

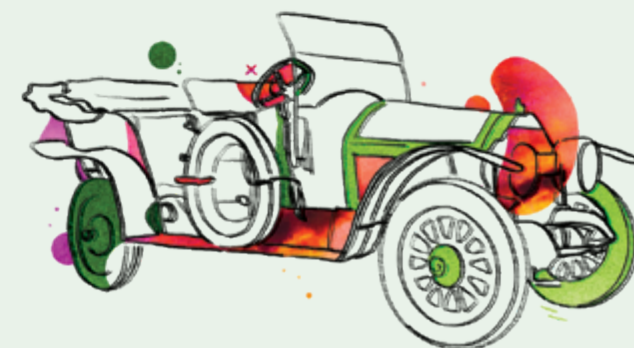
W 1914 roku w Sarajewie kierowca Franciszka
Ferdynanda pomylił zakręty... a reszta jest historią.

6 I'm history

„Jestem historią” brzmi wzniośle, ale stosowane w nieformalnym języku oznacza po prostu pożegnanie.

We're history – see you
next month!

Jesteśmy historią – do zobaczenia za miesiąc!



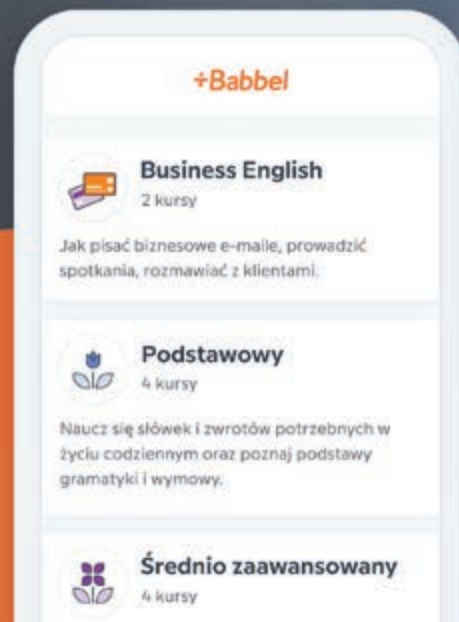
+Babbel

Nauka angielskiego i niemieckiego

W telefonie, tablecie
i na komputerze. Skorzystaj
z oferty i zacznij od dziś!

Poznaj zalety platformy Babbel:

- ✓ Dostosuj naukę do Twoich potrzeb, wybierz poziom, kurs i temat dla Ciebie.
- ✓ Przygotuj się do rozmów telefonicznych, dialogów w pracy czy w trakcie podróży.
- ✓ Kontroluj swoje postępy i utrwalaj wiedzę dzięki powtórkom rozłożonym w czasie.



3 miesiące GRATIS

By skorzystać z oferty, użyj kodu
rabatowego: **TRAIN2020**

babbel.com/train





Skazany na historię

WYWIAD Z MARCINEM WROŃSKIM

Tworzy powieści osadzone w przeszłości, a choć czasy minione go pasjonują, to nie mniej udanie odnajduje się we współczesności. Jak wygląda praca autora bestsellerowych kryminałów o komisarzu Maciejewskim? Gdzie szuka inspiracji i jakie ma plany na przyszłość Marcin Wroński?

ROZMAWIAŁA: Sylwia Kupczyk

ZASŁYNAŁ PAN JAKO AUTOR KRYMINAŁÓW RETRO – CO TAK URZĘKA PANA W PRZESZŁOŚCI, ŻE UCZYNIŁ JĄ PAN TŁEM DLA AKCJI PRZEDSTAWIONEJ W SWOICH KSIĄŻKACH?

Czytelnicy często chcą we mnie widzieć człowieka retro, który pisze piórem, a goli się brzytwą. Tymczasem jestem współczesny i ułatwiam sobie życie współczesnymi narzędziami. Natomiast jako pisarz lepiej czuję się w historii, bo daje mi ona ten komfort, że jest zamknięta. Wiemy, co było, tylko nie do końca – jak. W tym bardzo przypomina ona fabułę kryminalną, w której wszyscy widzimy trupa, ale jedynie detektyw wskaże mordercę. I jeszcze coś. Gdy w liceum dwa razy w tygodniu patrzyłem na powieszony na ścianie cytat z Cicerona „Historia nauczycielką życia”, wydawało mi się to tylko szkolnym folklorem. Dopiero gdy sam zacząłem się nią zajmować jako pisarz, przyszło mi to odszczekać. Codzienne problemy czy urzędnicze absurdy sprzed stu lat okazują się łudząco podobne do współczesnych, wyłącznie gadżety sprawiają, że to jednak nie nasz świat.

PANA DOROBKU NIE SPOSÓB ZASZUFLADKOWAĆ. SPOD PAŃSKIEGO PIÓRA WYSZŁY DRAMATY, ESEJE, ARTYKUŁY, OPOWIADANIA, POWIEŚCI KRYMINALNE, A TAKŻE KSIĄŻKI POPULARNONAUKOWE. SKĄD CZERPIE PAN INSPIRACJĘ?

Są autorzy, nierzadko znakomici, którzy za każdym razem piszą tę samą książkę, czasem zmieniając dekorację, rzadziej bohaterów. Też bym tak chciał, ale nie potrafię, bo nie lubię się nudzić. Nawet pisząc o komisarzu Maciejewskim – a to jeden z najdłuższych polskich cykli kryminalnych – za każdym razem starałem się coś zmienić. Grzebiąc w historii, nieraz przekonywałem się, że fakty potrafią zaskoczyć nawet pisarza, czyli podobno człowieka z wyobraźnią. I to właśnie one najczęściej mnie inspirowały.

JAK DUŻĄ WAGĘ PRZYKŁADA PAN ZATEM DO REALIÓW HISTORYCZNYCH W TWORZONYCH PRZEZ PANA POWIEŚCIACH?

Kryminał retro – jak każda fabuła historyczna – jest bardziej recenzją historii niż jej opisem, ale nie czuję się przez to zwolniony z wierności faktom. To nie znaczy oczywiście, że nie mogę umieścić np. sklepu w miejscu, gdzie tak naprawdę go nie było, jednak byłoby bzdurą, gdyby w tym sklepie sprzedawano nieistniejące wówczas towary.

POWIEDZIAŁ PAN KIEDYŚ, ŻE PRZYSTĘPUJĄC DO PRACY NAD POWIEŚCIĄ, MA PAN GOTOWY WSTĘPNY PLAN, KTÓRY NASTĘPNIE JEST MODYFIKOWANY. CZY ZACZYNAJĄC PRACĘ, ZNA PAN ZAKOŃCZENIE OPOWIEŚCI?

Nie wyobrażam sobie rozpoczęcia jakiegokolwiek pracy, jeżeli nie wiem, po co w ogóle się trudzę. Poza tym łatwiej zauważyć niedoskonałości wymyślonej fabuły na przejrzystym planie niż w napisanym ciurkiem tekście. No i wreszcie na ogół moim najlepszym pomysłem nie jest ten pierwszy, lecz drugi, więc plan jest dla mnie rodzajem umysłowej trampoliny. Jednakże zakończenie zmieniłem tylko raz – w „Kwestii krwi” – po radzie z redaktorką. W brudnopisie zabójcą był zupełnie kto inny.



Marcin Wroński

Pisarz i dramaturg, laureat m.in. Nagrody Wielkiego Kalibru i dwukrotnie Nagrody Wielkiego Kalibru Czytelników. Debiutował w 1992 roku. W latach 90. związany był z nurtem „trzeciego obiegu”. Popularność i życie z pióra przyniosł mu jednak cykl kryminałów retro o komisarzu Maciejewskim rozpoczęty w 2007 roku „Morderstwem pod cenzurą”, a zakończony „Glinami z innej gliny” (2018). Jego powieść „Pogrom w przyszły wtorek” w 2017 roku została przeniesiona na scenę teatralną.



Z przedwojennego literackiego Lublina pozostało niewiele poza kilkoma pomnikami, natomiast sam wygląd śródmieścia, a zwłaszcza Starego Miasta, pozwała przenieść się w czasie.

KONTYNUUJĄC PYTANIA O WARSZTAT PISARZA – JAK WYGLĄDA PANA DZIEŃ PRACY? CZY MA PAN USTALONĄ DZIENNĄ NORMĘ GODZIN, KTÓRE SPĘDZA PAN PRZY BIURKU, ALBO LICZBĘ STRON, KTÓRE KONIECZNIE MUSZĄ ZOSTAĆ ZAPISANE?

Gdy jestem w trakcie pisania, staram się codziennie wklepać do komputera pięć stron, ale pisarz nie codziennie pisze. Po zakończeniu cyklu o komisarzu Maciejewskim wiele czasu spędziłem na testowaniu różnych pomysłów czy prób stylistycznych. W tej chwili kończę planować kryminał, którego jestem już raczej pewien. Słowem, dawno niczego nie napisałem, co wcale nie znaczy, że nie pracuję.

ZDARZA SIĘ, ŻE PROWADZI PAN WARSZTATY LITERACKIE. CZY UWAŻA PAN, ŻE PISANIA MOŻNA SIĘ NAUCZYĆ?

Jestem o tym absolutnie przekonany. Gdybym sam miał literackiego trenera, jakim być się staram, zostałbym rozpoznawalnym pisarzem nie piętnaście lat po debiucie, ale pięć. Pasjonaci twórczości zaczynają pisać z głową nabitą mnóstwem mitów o zawodzie pisarza, a te zwykle wiodą na manowce.

DWA LATA TEMU ZBIOREM OPOWIADĄŃ „GLINY Z INNEJ GLINY”, KTÓRY STWORZYŁ PAN RAZEM Z RYSZARDEM ĆWIRLEJEM, ANDRZEJEM PILIPIUKIEM I ROBERTEM OSTASZEWSKIM, POŻEGNAŁ SIĘ PAN ZE SWYM DŁUGOLETNIM BOHATEREM, KOMISARZEM MACIEJEWSKIM. CZY TRUDNE BYŁO DLA PANA TO POŻEGNANIE I CZY JEST ONO DEFINITYWNE?

Trudne, bo to jak zamknąć wcale niebankrutowaną firmę, która żywiła mnie dziesięć lat. Natomiast pożegnanie definitywne nie jest. Cały czas piszę dla „Przekroju” zagadki kryminalne, których bohaterem jest właśnie Zyga Maciejewski, a także nie wykluczam jego powrotu w jakiejś innej konfiguracji.



Zamek królewski w Lublinie

Z PEWNOŚCIĄ FANI BĘDĄ NALEGAĆ NA KONTYNUACJĘ. NA CZYM POLEGAÓW SPECYFICZNY UROK KOMISARZA MACIEJEWSKIEGO? CZY ZNALAZŁBY ON WSPÓLNY JĘZYK Z INNYMI MIĘDZYWOJENNYMI POLICJANTAMI, TAKIMI JAK EBERHARD MOCK, EDWARD POPIELSKI CZY ANTONI FISCHER?

Z Fischerem oni się już doskonale znają, nawet walczyli wspólnie na ringu w opowiadaniu Ryszarda Ćwirleja! O Popielskim krążyły jakieś plotki w „A na imię jej będzie Aniela”, tylko z Mockiem Zyga nie miał przyjemności. Maciejewski jest rówieśnikiem XX wieku i na własnej skórze czuje wszystkie narowy historii, ale równocześnie cały czas pozostaje sobą.



Sa autorzy, nierzadko znakomici, którzy za każdym razem piszą te same książki, czasem zmieniając dekoracje, rzadziej bohaterów. Też bym tak chciał, ale nie potrafię, bo nie lubię się nudzić.

Za dobry na swoją prowincję, za słaby na prawdziwą metropolię – czyli tak jak Lublin, w którym się wychował i gdzie ściga złoczyńców.

TEATRALNA ADAPTACJA „POGROMU W PRZYSZŁY WTOREK” WYREŻYSEROWANA PRZEZ ŁUKASZA WITT-MICHAŁOWSKIEGO I NORBERTA RUDASIA RÓWNIŻ CIESZY SIĘ OGROMNĄ POPULARNOŚCIĄ. CZY BRAŁ PAN UDZIAŁ W PRZENIESIENIU POWIEŚCI NA DESKI TEATRU? CO ZYSKUJE DZIEŁO LITERACKIE DZIĘKI TAKIEMU ZABIEGOWI?

Napisałem adaptację powieści do tego przedstawienia i był to największy projekt, jaki do tej pory zrobiłem z Łukaszem Witt-Michałowskim. Obaj – jak Wyspiański – teatr swój widzieliśmy ogromny, dlatego kilka lat zajęło pozyskanie funduszy. Dzieło przede wszystkim ożyło, a Zyga Maciejewski zyskał twarz – twarz Przemysława Sadowskiego. Sam natomiast oprócz wielkiej satysfakcji artystycznej miałem też tę warsztatową, że mogłem przepisać powieść na nowo zupełnie innym, bo teatralnym językiem.



LUBLIN

Do Lublina dotrzesz pociągami kategorii TLK lub IC m.in. z Zielonej Góry, Szczecina, Wrocławia, Warszawy, Poznania czy Kolobrzegu. Znajdź dogodnie połączenie na intercity.pl.

JAKIE MA PAN PLANY PISARSKIE NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ? CZY SZYKUJE PAN DLA CZYTELNIKÓW NOWEGO BOHATERA JAKIEGOŚ CYKLU? A MOŻE TO BĘDZIE KSIĄŻKA ZUPEŁNIE INNEGO RODZAJU?

Wolałbym nie mówić zbyt wiele, żeby nie zapełnić, ale odwyk od komisarza Maciejewskiego nie do końca okazał się udany. Przynajmniej w tym sensie, że jako pisarz jestem skazany na historię, bo oprócz niej inspiruje mnie chyba tylko koronawirus.

CZY ZDARZA SIĘ PANU PODRÓŻOWAĆ PO CIĄGAMI, NP. NA SPOTKANIA AUTORSKIE. JEŚLI TAK, CZY PISAŁ PAN ALBO ZNAJDOWAŁ INSPIRACJĘ W CZASIE JAZDY?

Bywają takie tygodnie, kiedy niemal połowę czasu spędzam w pociągach. One mi się potem aż śnią, a nawet zacząłem grać w grę komputerową o budowaniu linii kolejowych i planowaniu rozkładów jazdy. Próbowałem pisać w podróży, niestety to mi się zupełnie nie udaje, nawet gdy jestem sam w przedziale. Jednakże wcale nie uważam tego czasu za stracony, bo czytam albo nadrabiam zaległości muzyczne, wyglądając przez okno i notując pomysły, które spontanicznie przychodzą mi do głowy. Kilka nawet się przydało.

MIĘDZYWOJENNY LUBLIN, KTÓRY JEST TŁEM PANA DZIEŁ, TO ŚWIAT PEŁEN NIEZAPOMNIANYCH POSTACI POLSKIEJ LITERATURY, TAKICH JAK FRANCISZKA ARNSZTAJNOWA I JÓZEF CZECHOWICZ. ILE Z TEGO MIASTA POZOSTAŁO W DZISIEJSZYM LUBLINIE? CZY WARTO ODWIEDZIĆ TO MIEJSCE, PODĄŻAJĄC SZLAKIEM LITERATÓW ALBO BOHATERÓW PAŃSKICH KSIĄŻEK?

Z przedwojennego literackiego Lublina pozostało niewiele poza kilkoma pomnikami, natomiast sam wygląd śródmieścia, a zwłaszcza Starego Miasta, pozwala przenieść się w czasie. Lubelskim przewodnikiem zdarza się prowadzić tematyczne wycieczki śladami komisarza Maciejewskiego, ale w mniejszej skali można tego liczyć samemu, nawet korzystając z dwóch czy trzech godzin oczekiwania na przesiadkę. 

premiery



OPRACOWAŁA: Marta Rutkowska

Szarlatan

reż. Agnieszka Holland

Oparta na faktach opowieść o życiu urodzonego pod koniec XIX wieku czeskiego zieleniarza i uzdrowiciela Jana Mikoláška. Jego pasja do leczenia i trafne diagnozy rozstrąśli go w całym kraju, a pod drzwiami ustawiały się długie kolejki chorych, od prostych ludzi po artystów i przedsiębiorców. W ciągu 60 lat działalności pomógł rzeszom chorych, jednak sława pociągnęła za sobą kłopoty – zarzuty pacjentów, których nie zdołał wyleczyć lub których stan się pogorszył. Postać ta stała się na tyle kontrowersyjna, że zainteresowała władze kraju, a także słynną polską reżyserkę. Światowa premiera „Szarlatana” miała miejsce podczas 70. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie.



Gutek Film

Premiera w kinach: 25 września

Antebellum

reż. Gerard Bush, Christopher Renz

„Antebellum” jest filmem producentów takich horrorów, jak „Uciekaj!” i „To my”. O czym będzie ta historia? Twórcy starają się zachować to w sekrecie. Gwarantuję jednak emocje na najwyższym poziomie. Wiadomo tylko, że akcja tego trzymającego w napięciu filmu rozpoczyna się, gdy popularna pisarka Veronica Henley (w tej roli intrygująca Janelle Monáe, gwiazda nagrodzonego Oscarami filmu „Moonlight”) zostaje wyrwana ze swojego sielskiego, rodzinnego życia i podstępnie uwięziona w przerażającej rzeczywistości, która istnieje tuż obok nas. Musi rozwikłać zagadkę tego miejsca i poznać jego tajemnicę, zanim będzie za późno. Jeśli nie zdąży tego zrobić, nigdy nie odzyska wolności...

Monolith Films

Premiera w kinach: 21 sierpnia



Metallica „S&M2”

Zespół, który lubi zaskakiwać swoich fanów, tym razem przygotował prawdziwą gratkę! „S&M2” to wyjątkowy album nagrany z Orkiestrą Symfoniczną z San Francisco. To zapis (audio i wideo) dwóch koncertów, które odbyły się we wrześniu 2019 roku w San Francisco Chase Center i zachwyciły krytyków. W wydarzeniach wzięło udział 40 tysięcy fanów oraz przedstawiciele mediów z blisko 70 krajów. Album będzie dostępny w wielu wariantach, również w limitowanym boksie z nutami, kostkami do gry i plakatem. Singlami promującymi wydawnictwo „S&M2” są „All Within My Hands” oraz „Nothing Else Matters” – oba dostępne w serwisach cyfrowych.

Universal Music Polska

Premiera: 28 sierpnia

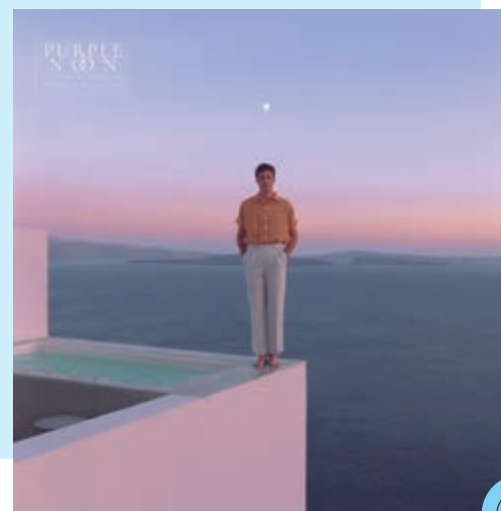


Washed Out „Purple Noon”

Pod pseudonimem Wash Out kryje się pochodzący z Atlanty amerykański piosenkarz, producent i kompozytor Ernest Greene. „Purple Noon” jest jego czwartym albumem. Poprzednie zostały entuzjastycznie przyjęte przez krytykę. Płyta powstała tuż po krótkim okresie pisania Greena dla innych muzyków, co wzbudziło jego zainteresowanie R&B i nowoczesnym popem. Nagrania, które znalazły się na tym wydawnictwie, charakteryzują się mocnym, jasnym dźwiękiem i głębią dynamiki, co czyni album bardziej przystępnym dla szerszego grona odbiorców.

SUB POP / PIAS

Premiera: 7 sierpnia



Prognoza niepogody.**Literatura polska w XXI wieku**

Red. Maciej Jakubowiak, Szymon Kłoska

Antologia jest doskonałym obrazem literatury polskiej dwóch pierwszych dekad XXI wieku, a jednocześnie podsumowaniem piętnastu lat Nagrody Literackiej Gdynia. Autorzy – członkowie kapituły, zaproszeni pisarze i literaturoznawcy – prezentują czytelnikowi starannie opracowany wybór tekstów poświęconych poezji, prozie, eseistyce oraz sztuce przekładu, który stanowi podsumowanie ich przemyśleń i szerokie spojrzenie na zagadnienia oraz problemy współczesnej literatury.

Wydawnictwo Czarne

Premiera: 19 sierpnia

**Ćwiczenia ze szczęścia**ks. Grzegorz
STRZELCZYK**Ćwiczenia ze szczęścia**

ks. Grzegorz Strzelczyk

Szukacie przepisu na szczęście? W tej książce jest ich aż osiem! Autor, jeden z najpopularniejszych polskich teologów, odsyła nas do Ewangelii i przedstawia swój program „Osiem błogosławieństw”, które mają być odpowiedzią na większość rozterek współczesnego człowieka. Zawarte w książce wskazówki i ćwiczenia mają na celu pomoc czytelnikowi w uświadomieniu sobie swoich prawdziwych potrzeb, osiągnięciu wewnętrznego spokoju i otwarciu się na bliźniego, by wieść życie w harmonii z otaczającym nas światem.

Wydawnictwo Znak

Premiera: 7 sierpnia



M U Z Y C Z N A L I S T A

fot. Archiwum artystki

Ania Rusowicz

Wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, zdobywczyni czterech Fryderyków i Superjedynki, ale przede wszystkim pełna charyzmy osobowość sceniczna, która przywróciła polskiej muzyce styl lat 60. i 70. Nagrała cztery płyty w stylu retro: „Mój Big-Bit” (2011), „Genesis” (2013), „RetroNarodzenie” (2016) i „Przebudzenie” (2019), a najnowszą z nich promuje kolejnymi singlami. Ostatni ze swoich albumów artystka wyprodukowała sama, a inspiracją do jego powstania były podróże (m.in. do Nowego Orleanu).

Zrób zdjęcie kodu,
by posłuchać
playlisty
w Spotify.



Nowością w twórczości Ani jest wyeksponowana obecność instrumentów dętych, które nadały kompozycjom charakter bluesowo-funkowo-rockandrollowy. Płytę zarejestrowano na magnetofonie szpulowym i na tzw. setkę (wszyscy muzycy nagrywali jednocześnie) – to kolejna sentymentalna podróż artystki w muzyczną przeszłość. Warto posłuchać tego albumu, skupiając się również na tekstach, które nabierają niemal proroczej wymowy, akcentując ważną rolę międzyludzkiej solidarności oraz szacunku do natury.

Więcej informacji na stronie anirusowicz.com.pl oraz w mediach społecznościowych:
Facebook: [ania.rusowicz](https://www.facebook.com/ania.rusowicz)
Instagram: [ania_rusowicz_official](https://www.instagram.com/ania_rusowicz_official)

01. THE TESKEY BROTHERS – RIGHT FOR ME
02. LEE FIELDS & THE EXPRESSIONS – IT RAINS LOVE
03. CURTIS HARDING – NEED YOUR LOVE
04. SINKANE – HOW WE BE
05. DENNIS COFFEY – MIDNIGHT BLUE
06. BLACK PUMAS – KNOW YOU BETTER
07. MICHAEL KIWANUKA – YOU AIN'T THE PROBLEM
08. SHARON JONES & THE DAP-KINGS – MATTER OF TIME
09. KELLY FINNIGAN – I CALLED YOU BACK BABY
10. KING GIZZARD & THE LIZARD WIZARD – BOOGIEMAN SAM

**SŁUCHAJ PLAYLISTY ANI RUSOWICZ W SPOTIFY.**Posłuż się linkiem bit.ly/wpodroz lub wyszukaj profil W Podróż.



fot. Polona.pl

Zapomniany strażnik polskiej kultury

Na pytanie, jakie nazwiska odegrały największą rolę w naszej kulturze, większość osób jednym tchem wymieni m.in. Mikołaja Kopernika, Jana Kochanowskiego czy Adama Mickiewicza. Nie każdy jednak wie, że powstałe setki lat temu rękopisy wieszczów i myślicieli są do dzisiaj przechowywane w polskich zbiorach. Te namacalne ślady działalności naszych rodaków znajdują się w jednym z najważniejszych i najstarszych ośrodków rodzimej kultury – tzw. Ossolineum.

TEKST: Instytut Polonika

Zakład Narodowy im. Ossolińskich to polski instytut naukowy i kulturalny z siedzibą znajdującą się obecnie we Wrocławiu. Nazwę wziął od nazwiska swojego fundatora, dla którego nie istniała większa wartość niż wiedza i kultura – hrabiego Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Ossoliński pochodził z małopolskiej rodziny szlacheckiej i otrzymał doskonałe wykształcenie w warszawskim kolegium jezuickim. Był powieściopisarzem, poetą i tłumaczem epoki oświecenia oraz badaczem i historykiem literatury – to jemu zawdzięczamy rozpoczęcie badań nad słowiańszczyzną. Jego bogate zbiory biblioteczne, wsparcie materialne i ogromna wiedza posłużyły m.in. Samuelowi Bogumiłowi Lindemu w pracy nad stworzeniem pierwszego słownika języka polskiego. W 1817 roku Ossoliński ufundował we Lwowie Zakład Narodowy im. Ossolińskich i przekazał mu swój potężny księgozbiór.

NAUKOWIEC I DYPLOMATA

Od 1790 roku Ossoliński mieszkał w Wiedniu, gdzie miał kontakt z ludźmi należącymi do otoczenia króla Stanisława Augusta i prowadził badania nad polską historią, literaturą i sztuką. To właśnie tam kolekcjonował skarby rodzimej kultury (dzieła literackie, graficzne, numizmatyczne i malarskie), które potem przerodziły się w zaczątek najcenniejszego zbioru sztuki w naszym kraju. Angażował się również w działania prowołosciowe i pośredniczył w kontaktach polskiej szlachty z cesarzem. Szybko doceniono jego chęć współpracy i wartość wykształcenia, dlatego powierzono mu funkcję wysłannika (posła) Królestwa Galicji i Lodomerii. W ten sposób Ossoliński otworzył rozdział w swoim

Litografia przedstawiająca Józefa Maksymiliana Ossolińskiego



Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie na pocztówce sprzed 1906 roku

życiu poświęcony pracy polityczno-dyplomatycznej na rzecz ukochanej ojczyzny. Podjął się m.in. pośrednictwa między dowodzącymi insurekcją kościuszkowską a rządem wiedeńskim, interweniował w tamtejszym urzędzie do spraw cenzury w obronie wydawanego w Galicji „Dziennika Patriotycznych Polaków” oraz podjął starania mające na celu utworzenie Katedry Języka Polskiego i Literatury Polskiej na Uniwersytecie we Lwowie. Jego działalność przyniosła mu zaszczytne odznaczenia i funkcje – został mianowany przez cesarza Franciszka I najwyższym marszałkiem koronnym, komandorem Orderu Świętego Stefana oraz wielkim ochmistrem Królestwa Galicji i Lodomerii. Zachował przy tym szacunek i zaufanie szlachty, co czyniło go doskonałym adwokatem narodowych interesów.

PREFEKT CESARSKIEJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Angażując się w sprawy Polski, Ossoliński nie porzucił nigdy swojej największej pasji, czyli nauki i studiów nad sztukami pięknymi. Dzięki uzyskanej pozycji i możliwościom finansowym mógł sobie pozwolić na podróże do Czech i Niemiec, w trakcie których zdobywał cenną wiedzę. W Wiedniu zaś kupił posiadłość naprzeciwko Theresianum (ekskluzywnej szkoły założonej w 1746 roku przez cesarzową Marię Teresę), gdzie prowadził dom

Założona przez Ossolińskiego instytucja stała się jednym z najważniejszych ośrodków badań nad polską historią i literaturą. W zbiorach Ossolineum, będących największym księgozbiorem w Polsce, schronienie znalazły bezcenne rękopisy i starodruki.

otwarty dla wszystkich spragnionych wiedzy i debaty intelektualnej. Sam Ossoliński był niekwestionowanym autorytetem i mentorem dla wielu Słowian mieszkających w Wiedniu. Jak okazało się później – nie tylko oni doceniali jego ogromną wiedzę i zamiłowanie dla sztuki. W swojej pracy badawczej Ossoliński cechował się niezwykłą rzetelnością. Kontynuował kompletowanie bogatego księgozbioru, był również mecenasem

sztuki. Na każdym kroku potwierdzał swoje zaangażowanie i miłość do literatury, a szczególnie wyraz dał im w 1800 roku, gdy skutecznie obronił Cesarską Bibliotekę Nadworną przed grabieżą w czasie wkroczenia wojsk francuskich do Austrii. Jego bezinteresowność i oddanie zostały dostrzeżone i docenione przez cesarza Franciszka I, który w 1809 roku powierzył mu odpowiedzialny urząd prefekta biblioteki.

NA STRAŻY POLSKIEGO DOBRA NARODOWEGO

Świadomy wartości zgromadzonych przez siebie zbiorów Ossoliński zadbał o to, aby służyły one przyszłym pokoleniom jako podwaliny polskiej kultury. Mając to na względzie, nabył na licytacji lwowski klasztor pokarmelitański i kościół św. Agnieszki – oba budynki po I rozbiórce Polski i kasacie wielu klasztorów przez cesarza austriackiego Józefa II były zrujnowane (przez pewien czas pełniły funkcję magazynu i piekarni wojskowej, a później zostały strawione przez dwa pożary). W 1826 roku generał Józef Bem podjął się bezinteresownie kierowania robotami przy przebudowie i renowacji budynków, a realizatorem prac był krakowski budowniczy, malarz i grafik Jerzy Głogowski. Budynek służył za siedzibę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich aż do 1945 roku, chociaż większa część zbiorów została ewakuowana w 1944 roku i wywieziona do Krakowa. Miały przeczekać okres działań wojennych w piwnicach Biblioteki Jagiellońskiej, ale zostały niespodziewanie wywiezione przez Niemców do miejscowości Adelin (obecnie Zagrodno) koło Złotoryi na Dolnym Śląsku. Szczęśliwie przetrwały tam wojnę i w 1947 roku trafiły do Wrocławia, gdzie Biblioteka Ossolineum ma swoją siedzibę do dziś.



Medal wybity z okazji otwarcia biblioteki publicznej we Lwowie przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego



WARTO WIEDZIEĆ

Poloniki to druki, rękopisy, dzieła sztuki, pamiątki narodowe i historyczne albo miejsca związane z Polską, znajdujące się za granicą. Instytut Polonika prowadzi projekty o charakterze konserwatorskim, naukowo-badawczym, edukacyjnym i popularyzatorskim, mające chronić i upowszechniać polskie dziedzictwo kulturowe poza granicami naszego kraju.

Założona przez Ossolińskiego instytucja stała się – zgodnie z jego intencją – jednym z najważniejszych ośrodków badań nad polską historią i literaturą. W zbiorach Ossolineum, będących największym księgozbiorem w Polsce, schronienie znalazły bezcenne rękopisy i starodruki, m.in. „De revolutionibus orbium coelestium” Mikołaja Kopernika z 1543 roku, „Pieśni” Jana Kochanowskiego z 1586 roku czy rękopis poematu „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza z 1834 roku.

WIEDEŃSKIE WSPOMNIENIE O WIELKIM POLAKU

Sam Ossoliński koniec życia spędził w Wiedniu, gdzie stracił wzrok w wyniku ciężkiej choroby. Tam też zmarł w 1826 roku i został pochowany na cmentarzu Matzleindorf, ale współcześni badacze i miłośnicy polskiej kultury nie mogą oddać mu tam hołdu. Jego grób znajdował się bowiem w części nekropolii, która została zlikwidowana i przeznaczona na cele komunikacyjne. Jednak pamięć o wybitnym Polaku w Wiedniu nie umarła. Przechadzając się ulicą Mayerhofgasse, można odnaleźć tablicę pamiątkową odsłoniętą 15 października 2015 roku ku czci człowieka, który przyczynił się do zachowania najcenniejszych skarbów swojej ojczyzny – jej historii i kultury. 

Artykuł przygotowany we współpracy z Instytutem POLONIKA



Bieg ku pamięci

Irena Szewińska to najlepsza lekkoatletka w historii – siedmiokrotna medalistka igrzysk olimpijskich i wielokrotna medalistka mistrzostw Europy. Była ambasadorem polskiego sportu, a jej sukcesy oraz późniejsza działalność w strukturach międzynarodowych przyczyniły się do rozwoju lekkoatletyki w naszym kraju.

Po bardzo udanych i emocjonujących zawodach w 2019 roku Memoriał Ireny Szewińskiej został zaliczony do prestiżowego cyklu World Athletics Continental Tour. Druga edycja Memoriału odbędzie się już 19 sierpnia w Bydgoszczy.

– Cieszę się, że po raz kolejny mamy zaszczyt organizować Memoriał Ireny Szewińskiej. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby godnie uczcić pamięć pani Ireny i dostarczyć wielu pozytywnych wrażeń kibicom zgromadzonym na Stadionie Zawiszy oraz tym przed telewizorami. Zapraszam wszystkich 19 sierpnia do Bydgoszczy – zachęca Krzysztof Wolsztyński, dyrektor zawodów.

GWIAZDY W TORUNIU

Kolejna wielka impreza sportowa, która odbędzie się w przyszłym roku w województwie kujawsko-pomorskim, to Halowe Mistrzostwa Europy Toruń 2021 (4–7 marca). Będzie to wyjątkowe wydarzenie, gromadzące największe gwiazdy europejskiej lekkoatletyki. W ciągu czterech dni w grodzie Kopernika czeka kibiców wiele emocji. W Arenie Toruń zobaczymy również najbardziej utytułowanych polskich lekkoatletów z Justyną Święty-Ersetic na czele, a także kapitana złotej reprezentacji Polski z Drużynowych Mistrzostw Europy, Bydgoszcz 2019, Marcina Lewandowskiego.

Sprzedaż biletów rozpocznie się jesienią tego roku, a szczegóły można znaleźć na stronie www.torun2021.pl oraz na kanałach social media #Torun2021. 



WORLD ATHLETICS
Continental
Tour 2020



CELEBRATING
YEARS 50

Z GÓRY ZAPRASZAMY



Bank Polski



Szklarska Poręba
Stolica Biegu Piastów



KGHM
POLSKA MIEDŹ



BIEGPIASTÓW
RUNRACES

**LETNI BIEG PIASTÓW
29-30 SIERPNIA 2020**

SZKLARSKA PORĘBA — JAKUSZYCE



BIEGPIASTÓW
BIKERACES

**ROWEROWY BIEG PIASTÓW
26 WRZEŚNIA 2020**

SZKLARSKA PORĘBA — JAKUSZYCE

intercity.pl



GOFRY NA MOŁO? JUŻ MOŻNA!

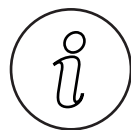
KUP BILET WCZEŚNIEJ I OSZCZĘDZAJ DO 30%.

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

Szczegóły oferty i rozkład jazdy na intercity.pl



Stacja: informacja



Dobre, bo polskie

→ PRZEDSTAWICIELE KIEROWNICTWA KRAJOWEGO OŚRODKA WSPARCIA ROLNICTWA ORAZ SPÓŁEK NADZOROWANYCH PRZEZ MINISTERSTWO AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH, W TYM PKP INTERCITY, PODPISALI LIST INTENCYJNY. DOTYCZY ON WSPÓLNYCH DZIAŁAŃ, MAJĄCYCH NA CELU ZWIĘKSZANIE ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZEŃSTWA W ZAKRESIE WYSZUKIWANIA I WYBORU PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH WYTWORZONYCH W POLSCE, Z UŻYCIEM POLSKICH SUROWCÓW I OZNACZONYCH ZNAKIEM TOWAROWYM PRODUKT POLSKI.

List intencyjny, w obecności ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego oraz sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Janusza Kowalskiego, podpisali przedstawiciele zarządców Poczty Polskiej, Polskich Kolei Państwowych, PKP Polskich Linii Kolejowych, PKP Intercity, Wars, PKS Polonus Warszawa oraz KOWR.

**PRODUKT
POLSKI**

WIESZ, CO KUPUJESZ

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa prowadzi akcję #KupujŚwiadomie #Produktpolski promując patriotyzm konsumencki, w trakcie której szczególny nacisk jest położony na zwiększenie rozpoznawalności znaku PRODUKT POLSKI. Zamieszczenie tego oznaczenia na etykietach jest czytelnym przekazem dla konsumentów i potwierdzeniem, że dany towar powstał z surowców wytworzonych w 100 proc. na terenie Polski (w przypadku produktów nieprzetworzonych). Natomiast produkty przetworzone muszą w swoim składzie zawierać co najmniej 75 proc. surowców pochodzących z naszego kraju. Prowadzona w mediach kampania informacyjna #KupujŚwiadomie #Produktpolski, dzięki współpracy ze spółkami będącymi w zasobach Ministerstwa Aktywów Państwowych, obejmie swoim zasięgiem w szczególności podróżnych i osoby odwiedzające placówki pocztowe.

Bezpieczna kolej przyciąga pasażerów

→ OD POCZĄTKU MAJA 2020 ROKU PKP INTERCITY SUKCESYWNIE WZNAWIA KURSOWANIE KOLEJNYCH POCIĄGÓW, ZAWIESZONYCH WCZEŚNIEJ Z POWODU PANDEMII.

Obecnie do dyspozycji pasażerów jest już ponad 400 połączeń. Aby jak najlepiej dostosowywać ofertę do obecnego zapotrzebowania, zachęcamy do kupowania biletów z wyprzedzeniem. Najlepiej zrobić to przez kanały zdalne, m.in. poprzez stronę internetową intercity.pl czy aplikację mobilną IC Mobile Navigator.

Powrót wagonów sypialnych i kuszetek

→ WAGONY SYPIALNE I KUSZETKI WRÓCIŁY NA TORY. PASAŻEROWIE MOGĄ NIMI PODRÓŻOWAĆ MIĘDZY INNYMI DO TRÓJMIASTA, ŚWINOUJŚCIA, KOŁOBRZEGU CZY ZAKOPANEGO.

PKP Intercity przywróciło wagony sypialne i kuszetki w odpowiedzi na dynamicznie zwiększające się zapotrzebowanie na podróżowanie. Powrotowi oferty towarzyszy najwyższa dbałość o bezpieczeństwo i komfort podróżnych. Przed wyruszeniem w trasę wagony

są przygotowywane z zachowaniem rygorystycznych zasad sanitarnych i czyszczone podczas jazdy na całej trasie. Dezynfekowane są niewralgiczne elementy, z którymi podróżni mają bezpośredni kontakt, m.in. klamki, poręcze, uchwyty, wyposażenie toalet. Nadal obowiązuje nakaz zasłaniania ust i nosa.



Aktualna lista pociągów, w których dostępne są wagony sypialne i kuszetki, znajduje się na stronie intercity.pl.

Pomoc Polakom na Białorusi

→ FUNDACJA GRUPY PKP WSPARŁA LETNI DOBROCZYNNY OŚRODEK WYPOCZYNKOWY „NIECIECZ” DLA POLSKICH DZIECI MIESZKAJĄCYCH NA BIAŁORUSI. PRZEKAZANE ŚRODKI POZWOLĄ NA BUDOWĘ STUDNI GŁĘBINOWEJ.

Ośrodek „Nieciecz” prowadzony jest przez Religijną Misję „Katolickie Charytatywne Stowarzyszenie Caritas” Diecezji Grodzieńskiej Rzymskokatolickiego Kościoła z siedzibą w Grodnie. Misją placówki jest zapewnienie wypoczynku, rekreacji oraz rozwoju aktywności polskich dzieci mieszkających na Białorusi. Do ośrodka przyjmowane są m.in. dzieci z rodzin będących w trudnej sytuacji, sieroty czy dzieci z niepełnosprawnościami. Placówka działa całodobowo. Wsparcie działań ośrodka ma jeszcze inny, bardzo ważny wymiar. Jest to istotny wkład z punktu widzenia polskiej polityki polonijnej. Pracownicy placówki dbają bowiem o to, by kształtować i umacniać wśród swoich podopiecznych wartości patriotyczne i katolickie. Dzieci uczą się języka polskiego, poznają polską historię i tradycję.

Czytaj bez obaw



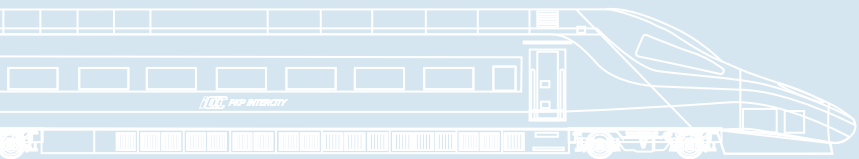
→ PO CZTEROMIESIĘCZNEJ PRZERWIE MAGAZYN „W PODRÓŻ” WRACA NA POKŁADY POCIĄGÓW W WERSJI Drukowanej, by umilać podróż naszym pasażerom. W trosce o zdrowie czytelników okładkę sierpnowego wydania pokryto specjalnym lakierem.

Lakier dyspersyjny Lock 3 aktywnie przeciwdziała wirusom, bakteriom, grzybom i pleśni, z którymi ma styczność pokryty nim przedmiot. Udowodniono, że jego zastosowanie redukuje patogeny nawet do 99,99 proc. Co nie mniej ważne, specyfik ten jest zupełnie nieszkodliwy dla organizmu. Jak dotąd nie odnotowano zakażenia koronawirusem poprzez kontakt z magazynem drukowanym, jednak jesteśmy przekonani, że dodatkowe zabezpieczenie zwiększy Państwa komfort i poczucie bezpieczeństwa. Miłej lektury!

Podróż pociągami to znacznie więcej niż tylko docieranie do celu. Wybierając kolej, pasażerowie mogą – w zależności od potrzeb – odpocząć lub oddać się pracy, podziwiać widoki za oknem lub surfować po internecie. Ilu podróżnych – tyle oczekiwań. PKP Intercity, wychodząc naprzeciw wymaganiom klientów, oferuje wiele udogodnień.

KOMFORT

na pokładzie



BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA

Coraz więcej pociągów PKP Intercity jest nowych bądź zmodernizowanych, a zgodnie z długofalową strategią do końca 2023 roku będzie to aż 80 proc. składów. Podczas inwestycji taborowych na pierwszym miejscu stawiamy bezpieczeństwo i komfort podróżnych. Pociągi muszą więc być niezawodne i wygodne. W zmodernizowanych i nowych składach pasażerowie mogą korzystać z wygodnych foteli, indywidualnego oświetlenia przy miejscach siedzących, gniazdek elektrycznych, także z portami USB. Do dyspozycji są nowoczesne toalety z zamkniętym obiegiem. W pojazdach Pendolino, PesaDart i Flirt3 oraz wielu składach wagonowych jest dostępny bezprzewodowy internet.

80%

NOWYCH I ZMODERNIZOWANYCH
pociągów do końca 2023 roku



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

o naszym taborze, udogodnieniach i ofertach na intercity.pl. Znajdziesz tam m.in. Taryfę Przewozową oraz Regulamin Przewozu Osób, Rzeczy i Zwierząt przez PKP Intercity.

DLA WYMAGAJĄCYCH

Najbardziej komfortowe przejazdy zapewniają pociągi kategorii Express InterCity Premium (EIP, czyli Pendolino) oraz Express InterCity (EIC). W wybranych wagonach klasy 1. EIC znajdują się Strefy Wygody. Są to przestronne, klimatyzowane przedziały z czterema fotelami, stolikiem, szafą, dodatkową przestrzenią na bagaż oraz gniaздkami elektrycznymi. To gwarancja komfortu zarówno podczas prywatnych wyjazdów, jak i w podróży służbowej.

NAJWIĘKSZY KOMFORT OFERUJĄ
pociągi kategorii

EIP i EIC



POSIŁEK W PODRÓŻY

Na pokładach pociągów Express InterCity Premium i Express InterCity oraz w wybranych pociągach kategorii InterCity znajdują się wagony gastronomiczne. Oferta zawiera śniadania, przekąski, dania główne oraz desery. W menu nie zabrakło też pozycji przygotowanych specjalnie dla dzieci, składających się z oferty zbilansowanych dań. Do wyboru najmłodszym jest pięć zbilansowanych zestawów posiłków. Warto pamiętać, że w wybranych pociągach można skorzystać z możliwości zamówienia dania bez opuszczania miejsca, korzystając z aplikacji mobilnej.



RODZINNIE Z PKP INTERCITY

Specjalne miejsca są przeznaczone dla tych, którzy podróżują z dziećmi. Dodatkowe udogodnienia to przewijaki dla niemowląt oraz możliwość bezpłatnego przewiezienia wózka. Rodziny mogą też liczyć na atrakcyjne zniżki na przejazdy. Maluchy, które nie ukończyły 4. roku życia, podróżują 2. klasą w pociągach PKP Intercity z ulgą 100 proc. Pamiętaj jednak, aby pobrać dla nich bezpłatny bilet.

DLA DZIECKA
do ukończenia 4. roku życia
należy nabyć bilet z

ulgą 100%



CISZA NA POKŁADZIE

Strefa Ciszy to wydzielony obszar w pociągu przeznaczony dla podróżnych potrzebujących spokoju i szanujących to, że inni również mają takie oczekiwania. W każdym pociągu Express InterCity Premium Strefą Ciszy objęty jest cały wagon nr 7 (kl. 2), czyli łącznie 61 miejsc. Niepożądane są tutaj rozmowy przez telefon komórkowy, dzwonki, słuchanie głośnej muzyki i inne czynności związane z generowaniem hałasu, które mogą powodować dyskomfort u innych podróżnych przebywających w tej strefie.

STREFA CISZY
znajduje się w składach

EIP

LICZBA MIEJSC
w strefie

61



DLA PRZYJACIOŁ CZWORONOGÓW...

Wybierając się w podróż, wcale nie trzeba zostawiać swojego zwierzątka w domu. Pociągami można przewieźć psa, kota, świnkę morską lub inne zwierzę domowe. W przypadku przewozu psa możemy zdecydować, czy nasz pupil będzie podróżował w transporterze, czy poza nim. W przypadku innych zwierząt muszą być one umieszczone w odpowiednim pojemniku. Jeżeli pies jest przewożony w transporterze, nie musimy wносить opłaty za jego przejazd – pamiętajmy jednak, że musi tam przebywać przez całą podróż. Jeżeli pies nie jest w specjalnym pojemniku, w czasie całej podróży musi być na smyczy i w kagańcu, a na jego przewóz należy kupić dodatkowy bilet.



...I MIŁOŚNIKÓW DWÓCH KÓLEK

Dbamy też o rowerzystów, żeby mogli swobodnie przemieszczać się pociągami z jednośladem. Podróżni, którzy chcą zabrać na pokład swoje dwa koła, muszą pamiętać, że ta usługa jest odpłatna i odbywa się wyłącznie pod nadzorem podróżnego w wyznaczonych do tego miejscach oraz na podstawie biletu na przewóz roweru. Pasażerowie mogą sprawdzić, czy w danym pociągu możliwe jest przewożenie rowerów, w zestawieniu składów dostępnym na stronie intercity.pl.



WSKAZÓWKA

Bilety na przewóz psa, roweru i rzeczy są dostępne w kasach biletowych oraz w internetowym systemie sprzedaży e-IC. Podczas zakupu swojego biletu wystarczy rozwinąć opcję w polu „Wybierz bilet dodatkowy” i zdecydować się na jedną z nich.



Zeskanuj kod,
by sprawdzić
zestawienie pociągów
PKP Intercity.

Bezpieczna podróż podczas epidemii

Podróżując pociągami PKP Intercity, należy pamiętać o kilku ważnych zasadach, które wpływają na zdrowie i bezpieczeństwo – własne i współpasażerów.



1. KUPUJ Z WYPRZEDZENIEM

Zaplanuj swój przejazd wcześniej i staraj się nie kupować biletów w ostatniej chwili. Dzięki temu możesz skorzystać z atrakcyjnych ofert i zapłacić mniej. Pamiętaj, że do dyspozycji podróżnych w każdym składzie jest 100 proc. miejsc siedzących.



2. WIRTUALNE ZAKUPY

Jeśli możesz, skorzystaj ze zdalnych kanałów sprzedaży biletów, takich jak strona internetowa **intercity.pl** czy aplikacja mobilna **IC Mobile Navigator**. To proste, szybkie i wygodne rozwiązanie. Zaoszczędzisz czas i ograniczysz kontakt z innymi osobami. Jeśli kupujesz bilet w kasie, postaraj się zapłacić bezgotówkowo.



3. PODRÓŻ TYLKO Z REZERWACJĄ MIEJSCA

PKP Intercity wprowadziło obowiązkową rezerwację miejsc we wszystkich kategoriach pociągów. Bilety jednorazowe są wydawane wyłącznie ze wskazaniem miejsca do siedzenia. Z kolei od osób podróżujących z biletem okresowym wymagane jest posiadanie rezerwacji miejsca na konkretne połączenie.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Aktualne zalecenia i sprawdzone informacje znajdziesz na www.gov.pl/koronawirus

oraz pod numerem telefonu:
800 190 590 (całodobowa infolinia NFZ).



CZY PRZEZ CAŁY CZAS, KIEDY JESTEM W POCIĄGU, MUSZĘ MIEĆ ZASŁONIĘTE USTA I NOS?

Tak, pociąg to miejsce publiczne. Pamiętaj o tym, aby mieć zasłonięte usta i nos przez całą podróż.



4. BRAK MIEJSC? SPRAWDŹ INNE POCIĄGI

Jeśli bilety na pociąg, który cię interesuje, nie są już dostępne, sprawdź inne dogodne połączenia. Wyszukiwarkę znajdziesz na stronie głównej **intercity.pl**.



5. CZĘSTO MYJ RĘCE

Pamiętaj, aby zachować odpowiednią czystość rąk. Na dworcach oraz w każdym pociągu dostępne są środki higieny osobistej, m.in. mydło w płynie oraz ręczniki papierowe.

CZY MOGĘ KUPIĆ BILET W KASIE NA DWORCU?

Bilety nadal można kupować w kasach na dworcach. Zachęcamy do dokonywania płatności kartą.

CZY MOGĘ PŁAĆ KARTĄ ZA BILET W POCIĄGU?

Na pokładach naszych pociągów umożliwiamy płatności kartą.

Obecnie limit płatności zbliżeniowych bez konieczności weryfikacji PIN został podniesiony do 100 zł.

WARSZAWA ZASADY KORZYSTANIA Z USŁUGI GASTRONOMICZNEJ



Noszenie maseczki przez gości wagonu gastronomicznego nie jest wymagane w przypadku zajęcia miejsca przy stoliku lub w trakcie konsumpcji.



Zdezynfekuj ręce przed wyjściem do strefy gastronomicznej.



Zachowaj minimum 2 m odstępu od pozostałych osób w kolejce.



Zapoznaj się z informacjami umieszczonymi w wagonie.



Zajmij miejsce przy stoliku z oznaczeniem „zdezynfekowano”.



PAMIĘTAJ!

Jeśli w dniu podróży zauważysz u siebie objawy wskazujące na chorobę wirusową, takie jak uporczywy kaszel, gorączka, problemy z oddychaniem – zostań w domu.

Podróż bez barier

Poruszasz się na wózku i wybierasz się w podróż pociągami? Dowiedz się, jak ją zaplanować, aby przebiegła sprawnie i komfortowo.



1. SPRAWDŹ, CZY POCIĄG JEST DOSTOSOWANY DO TWOICH POTRZEB, I KUP BILET.

Mając na uwadze bezpieczeństwo i komfort osób z niepełnosprawnościami, rekomendujemy przejazdy pociągami wyposażonymi w udogodnienia, takie jak windy, platformy wjazdowe, specjalnie wyznaczone miejsca i przystosowane toalety. Jeżeli okaże się, że skład, którym zaplanowałeś podróż, nie jest dostosowany do potrzeb podróżnych o ograniczonej mobilności, wyszukaj alternatywne połączenie zapewniające wygodny przejazd. Bilet możesz kupić w kasie, przez internet na intercity.pl lub korzystając z aplikacji IC Mobile Navigator. Pamiętaj, aby kupić bilet z wyprzedzeniem – w dostosowanych składach znajduje się ograniczona liczba miejsc dla osób podróżujących na wózkach.



Informację o dostosowaniu konkretnego składu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami możesz uzyskać w kasie biletowej, Centrum Obsługi Klienta lub dzwoniąc na infolinię pod numer **42 205 45 31***.

* koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

POTRZEBĘ SKORZYSTANIA Z ASYSTY MOŻESZ ZGŁOSIĆ NA KILKA SPOSOBÓW:

- telefonicznie – dzwoniąc na całodobową infolinię pod numer 42 205 45 31* lub 22 391 97 57* w przypadku połączeń realizowanych z zagranicy oraz z zagranicznych sieci;
- * koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
- za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego na stronie intercity.pl;
- w Centrach Obsługi Klienta na dworcach w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie, Katowicach i Krakowie.

Godziny otwarcia i lokalizacje COK-ów znajdziesz na intercity.pl.



Zeskanuj kod QR i zapoznaj się z informacją dla osób z niepełnosprawnościami oraz o ograniczonej sprawności ruchowej.



2. PRZY ZGŁOSZENIU POTRZEBY ASYSTY – PODAJ JAK NAJWIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW.

Asysta to nieodpłatna pomoc udzielana:

- przez drużynę konduktorską przy wsiadaniu do pociągu i wysiadaniu z niego,
- przez ochronę dworca (lista dworców dostępna na www.pkpsa.pl/bez-barier) podczas przesiadania się na skomunikowane połączenie oraz podczas poruszania się w obrębie stacji pasażerskiej. Do sprawnego przeprowadzenia asysty potrzebujemy podstawowych danych. Są to: telefon kontaktowy, plan podróży (data i godzina podróży, stacje, na których będziesz potrzebował pomocy), zakres niepełnosprawności oraz typ wózka, na którym się poruszasz. Dodatkowo możesz poinformować nas o tym, czy podróż będzie odbywała się z opiekunem, psem przewodnikiem, oraz o ilości bagażu, który zabierasz w podróż.



3. SKORZYSTAJ Z POMOCY NA DWORCU...

PKP SA realizuje pomoc dla osób z niepełnosprawnościami na wybranych dworcach kolejowych. Jeżeli nie potrzebujesz pomocy przy wsiadaniu do pociągu i wysiadaniu z niego, a z asysty chcesz skorzystać tylko na terenie dworca, zadzwoń co najmniej 48 godzin przed podróżą pod numer **22 474 13 13** lub wyślij e-mail na adres pomocpr@pkp.pl. Pamiętaj, aby przybyć na wyznaczone miejsce spotkania z asystą przynajmniej 30 minut przed planowanym odjazdem pociągu.

Miejscem spotkania z asystą jest punkt dworca oznaczony specjalną tabliczką. Pracownicy ochrony dworca mogą asystować ci podczas przemieszczania się po terenie dworca, peronach, przejściach podziemnych czy kładkach – od miejsca oczekiwania aż do drzwi pociągu.



4. ...ORAZ PRZY WSIADANIU DO POCIĄGU I WYSIADANIU Z NIEGO.

Wsparcie zapewnia drużyna konduktorska. W przypadku osób poruszających się na wózkach pomoc polega na uruchomieniu windy lub rozłożeniu platformy znajdującej się na wyposażeniu składu.



5. PRZYJEMNEJ PODRÓŻY!

Podczas przejazdu do twojej dyspozycji jest drużyna konduktorska, która udzieli wszelkich informacji dotyczących połączenia, udogodnień w składzie oraz zasad bezpieczeństwa. W nowoczesnych składach zespołonych, czyli w Pendolinos, Dartach i Flirtach, przód służbowy, a także przystosowana toaleta i część restauracyjna są zlokalizowane w pobliżu przestrzeni przeznaczonej dla pasażerów na wózkach. Przed podróżą możesz zapoznać się z wnętrzem pociągu, odbywając wirtualną wycieczkę po składach na stronie intercity.pl w zakładce „Nasze pociągi”.

warto pamiętać

Pamiętaj, aby o potrzebie otrzymania asysty poinformować co najmniej 48 godzin przed rozpoczęciem podróży. Konieczność wcześniejszego zgłaszania przejazdu pasażera z niepełnosprawnością wynika z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady NR 1371/2007 z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym. Przepisy te obowiązują we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Wymóg wcześniejszego zgłaszania swoich przejazdów przez osoby z niepełnosprawnością jest również stosowany u innych przewoźników, np. w transporcie lotniczym (z wyprzedzeniem 48 godzin), przewozach autokarowych (z wyprzedzeniem 36 godzin) oraz w transporcie morskim (z wyprzedzeniem 48 godzin w podróży promem lub statkiem).

Park

ELEKTRYCZNE ZESPOŁY TRAKCYJNE (EZT)



ED250 Pendolino

Obsługiwana kategoria połączeń:

Express InterCity Premium (EIP)

Udogodnienia: 

Producent: konsorcjum przedsiębiorstw
ALSTOM Ferroviaria i ALSTOM Konstal

Liczba członów: 7

Liczba miejsc: 402

Prędkość maksymalna: 250 km/h

Długość: 187,4 m

Masa: 410 t



ED161 PesaDART

Obsługiwana kategoria połączeń: InterCity (IC)

Udogodnienia: 

Producent: PESA Bydgoszcz

Liczba członów: 8

Liczba miejsc: 354

Prędkość maksymalna: 160 km/h

Długość: 150,2 m

Masa: 248,5 t



ED160 FLIRT3

Obsługiwana kategoria połączeń: InterCity (IC)

Udogodnienia: 

Producent: konsorcjum przedsiębiorstw
Stadler i Newag

Liczba członów: 8

Liczba miejsc: 354

Prędkość maksymalna: 160 km/h

Długość: 152,9 m

Masa: 252 t

PKP Intercity taborowy

LOKOMOTYWY SPALINOWE



SU4210

Wykonawca modernizacji: Newag

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 71,8 t



SM42 typ 18D

Wykonawca modernizacji: Newag

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 69 t



SM42 typ 6D

Producent: Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce „Fablok”

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 74 t



SU160 Gama

Producent: PESA Bydgoszcz

Prędkość maksymalna: 140 km/h

Długość: 19,8 m

Masa: 84 t



Wyznaczone miejsca dla osób z dziećmi do lat 6

Wagon z miejscami dla osób na wózkach – z windą/rampą

Wagon gastronomiczny

Wagon przystosowany do przewozu rowerów –

liczba miejsc ograniczona



Wydzielona Strefa Ciszy

Wagon z oznaczeniami w alfabecie Braille'a

Dostęp do Wi-Fi

Klimatyzacja

Gniazdko elektryczne

LOKOMOTYWY ELEKTRYCZNE

**EU07A**

Wykonawca modernizacji: ZNTK Oleśnica
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 15,9 m
Masa: 80 t

**EU07/EP07**

Producent: Pafawag/HCP Poznań
Prędkość maksymalna: 125 km/h
Długość: 15,9–16,3 m
Masa: 83,4 t

**EP08**

Producent: Pafawag
Prędkość maksymalna: 140 km/h
Długość: 15,9 m
Masa: 80 t

**EP09**

Producent: Pafawag
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 16,7 m
Masa: 83,5 t

**EU160 Griffin**

Producent: Newag
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 19,9 m
Masa: 78,5 t

**EU44 Husarz**

Producent: Siemens
Prędkość maksymalna: 200 km/h (3 kV), 230 km/h (15 kV, 25 kV)
Długość: 19,6 m
Masa: 87 t

**EP05**

Producent: Škoda, przebudowa ZNTK Gdańsk
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 16,1 m
Masa: 82,5 t



Twoja reklama na pokładach pociągów PKP Intercity
to możliwość dotarcia do 3,2 mln pasażerów miesięcznie.
Dowiedz się więcej!
Skontaktuj się z nami: reklama@intercity.pl

PRZEBUDOWA STACJI WARSZAWA ZACHODNIA

DLA LEPSZYCH PODRÓŻY KOLEJĄ



Wygodne skomunikowanie transportu kolejowego z transportem miejskim



Komfortowe i bezpieczne dojście do peronów

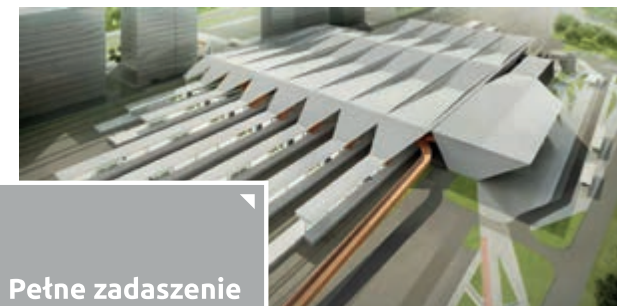


Zwiększenie bezpieczeństwa i niezawodności poprzez zastosowanie nowoczesnego sterowania ruchem pociągów



Połączenie linii radomskiej z linią obwodową - możliwość przesiadki do I i II linii metra

Warszawska
linia średnicowa



Pełne zadanie
hali peronowej

Kompleksowo wyposażone perony dostosowane do osób o ograniczonej możliwości poruszania się



Szerokie i komfortowe przejście podziemne



Zakres prac



ok. **30 km**
przebudowanych torów



130
nowych rozjazdów



9 nowych peronów z windami, schodami ruchomymi połączonych przejściem podziemnym



1 nowa kładka - obiekt łączy Wólę i Ochotę

Finansowanie

Wartość umowy
1,9 mld zł netto

Planowy termin zakończenia
2023 r.

SZYBSZY OD ŚWIATŁA

FILM WYPRÓBA CINEMA I STUDIO CANAL PREZENTOWA

SAMSAM



ODKRYJ W SOBIE SUPERMOC

REŻYSERIA TANGUY DE KERMEL

W KINACH

#CHODZDOKIEM



Z

A

B

A

W

E



Czy słyszałeś o „Cudzie nad Wisłą”?

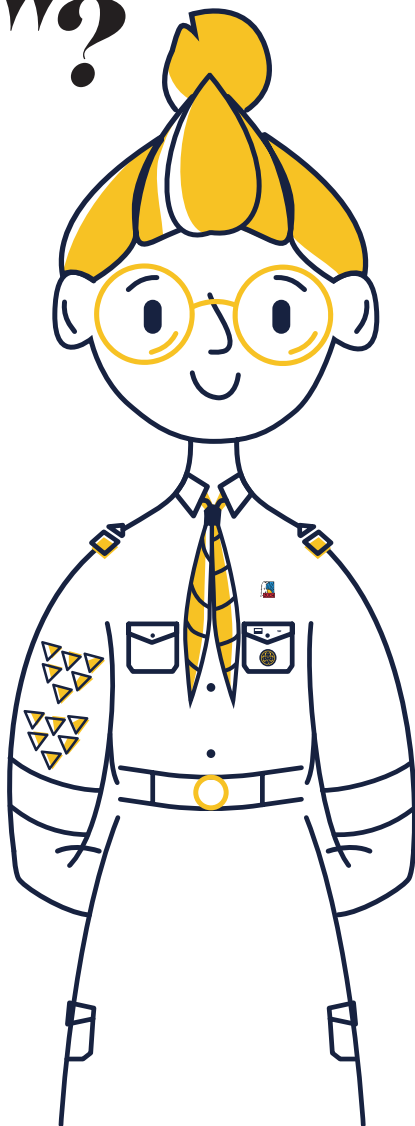
Cześć,

mimo że są wakacje, to raz na dwa tygodnie spotykamy się gromadą na zbiórki i wycieczki. Podczas ostatniej drużynowy opowiedział nam pewną gawędę. Przeczytajcie lub posłuchajcie sami:

Gdy byłem jeszcze taki mały jak wy, znalazłem w szufladzie w salonie odznakę w kształcie orła. Napisane na niej było „Rada Obrony Stolicy 1920”. Poszedłem do mamy i zapytałem, co to jest i czy mogę się tym pobawić. Powiedziała mi, że ta odznaka należała do jej prapradziadka Władysława, który bronił Polski w wojnie polsko-bolszewickiej. Zaciekała mnie tą historią, dlatego poprosiłem, żeby mówiła dalej. Nigdy wcześniej nie wspominała, że mamy w rodzinie takiego bohatera!

Mama zrobiła nam herbatę i kontynuowała opowieść. Prapradziadek Władysław urodził się na początku XX wieku. Nie brał udziału w I wojnie światowej, bo był jeszcze za młody. Kiedy jednak wybuchła wojna polsko-bolszewicka, od razu zgłosił się na ochotnika do jednego z oddziałów. Był młody, wysportowany i bardzo dzielny.

Najważniejszą bitwą tej wojny była Bitwa Warszawska. Trwała kilkanaście dni w sierpniu 1920 roku. Odbывała się niedaleko Warszawy. Dziś nazywana jest też „Cudem



nad Wisłą”. Mówi się tak o niej, ponieważ wszyscy uważali, że nie da się jej wygrać, a jednak się udało! Wszystko dzięki planowi naczelnego dowódcy Wojska Polskiego Józefa Piłsudskiego, jego pomocnikom i oczywiście wszystkim żołnierzom, w tym mojemu praprapradziadkowi! To dzięki nim Polska pokonała wroga nie tylko w tej bitwie, ale i całej wojnie.

Odznaka, którą znalazłem, była wydawana walczącym w Bitwie Warszawskiej i ma już sto lat – to cały wiek!

Następnie rozmawialiśmy z drużynowym o tym, co to znaczy być patriotą. Kiedyś ludzie walczyli za swoją ojczyznę, a teraz taka postawa przejawia się na wiele innych sposobów. My, najmłodszy, możemy troszczyć się o środowisko, segregować śmieci, pomagać innym, a starsi na przykład biorą udział w wyborach.

Artykuł przygotowany we współpracy ze Związkiem Harcerstwa Polskiego



Sprawdźcie, co zapamiętaliście z przeczytanej gawędy:

- ❶ W którym roku miała miejsce Bitwa Warszawska?
a) 1919
b) 1920
c) 1921
- ❷ W jakim miesiącu rozegrała się bitwa?
a) w czerwcu
b) w lipcu
c) w sierpniu
- ❸ Jak inaczej nazywana jest Bitwa Warszawska?
a) Cud nad Wisłą
b) Wielkie Zwycięstwo
c) Zwycięstwo nad Wisłą
- ❹ Kto był wówczas naczelnym dowódcą Wojska Polskiego?
a) Józef Haller
b) Edward Rydz-Śmigły
c) Józef Piłsudski
- ❺ Jaką wojnę zakończyła ta bitwa?
a) polsko-bolszewicką
b) polsko-niemiecką
c) polsko-czeską
- ❻ Pod jakim miastem rozegrała się bitwa?
a) pod Płockiem
b) pod Warszawą
c) pod Poznaniem

Odpowiedzi:
1b, 2c, 3a, 4c, 5a, 6b

BAJKA

Halo, kto mówi?

TEKST: Karolina Rynasiewicz

ILUSTRACJE: Olena Diaczenko

Edek miał dziś wolny dzień. Poświęcił go na odpoczynek, przejażdżki po stacji postojowej i przysłuchiwanie się rozmowom pociągów, które wracały ze służby. Z niecierpliwością czekał też na powrót nowego kolegi, Gryfka, który wioził pasażerów po raz pierwszy w życiu. Ustawił się na torach przy samym wejściu na stację postojową i gdy tylko zauważył zjeżdżającą nową lokomotywę, zaczął dopytywać:

– I jak? I jak? Kochasz już jeździć? Nie bałeś się? Nie denerwowałeś? Jacy byli podróżni? – wyrzucił z siebie na jednym oddechu Edek.

– Najbardziej stresowałem się przewożeniem dzieci, ale okazało się, że zupełnie niepotrzebnie! Maluchy były grzeczne i wspaniałe, cały czas podnosiły mnie na duchu swoimi zabawami i radością z podróży! Niektóre były nawet bardziej podekscytowane ode mnie, chyba też jechały pierwszy raz! – opowiadał z przejęciem Gryfek. – Gorzej jednak było z niektórymi dorosłymi... Od głośnej rozmowy telefonicznej jednej pani aż rozboleła mnie głowa!

Wśród podróżnych byli mały Staś i jego ukochana babcia. Na dworzec dotarli wcześniej, więc czas, który pozostał do odjazdu, poświęcili na oglądanie wywieszonych na peronie plakatów. Uwagę wszystkich oczekujących przyciągał szczególnie ten z konkursem popularnej rozgłośni radiowej, w którym do wygrania był cały weekend w luksusowym hotelu nad Bałtykiem. Wystarczyło wysłać SMS-a...

Gdy podjechał skład prowadzony przez Gryfka, zajęli miejsca w przedziale dla opiekunów z dziećmi. Początkowo nie mieli czasu na wspólną zabawę, ale w końcu babcia powiedziała: – Dobrze, Stasiu, zrobiliśmy już wszystko, co trzeba: zadzwoniliśmy do mamy, żeby się o nas nie martwiła, kupiliśmy przez internet bilety na drogę powrotną, a nawet wysłaliśmy zgłoszenie na konkurs w radiu. Możemy teraz odłożyć telefon i – korzystając z tego, że nikomu nie będziemy przeszkadzać, bo jesteśmy w przedziale sami – poczytać razem książkę. – „Lokomotywę”! – Staś poprosił radośnie o swój ulubiony wierszyk, którego zawsze chciał słuchać podczas podróży pociągami. Babcia wyjęła z torebki książeczkę i od razu zaczęła lekturę:

– *Stoi na stacji lokomotywa...*
W tym momencie dał się słyszeć donośny, skrzeczący damski głos dobiegający z przedziału obok:
– Halo, Helenka, to ty? Wiesz, moja droga, wracam właśnie ze wspaniałego urlopu! Moja głowa jest...
– *...ciężka, ogromna i pot z niej spływa* – czytała niezrażona babcia.
– No, powiem ci, że wypoczęłam jak nigdy! Mój organizm...
– *...już ledwo sapie, już ledwo zipie...*
– Żałuj, że nie pojechałaś z nami! Dobre towarzystwo, piękny hotel, wspaniałe pokoje...
– *...a w jednym krowy, a w drugim konie...*
– Kochaniutka, ale moje dzieci są takie same, to musi być w genach! Tylko...
– *...siedzą i jedzą tłuste kielbasy...*
– Ja za to jestem na nowej diecie! Jem...
– *...same tuczone świnię...*

– Wczoraj trochę gotowałam. Nic wielkiego, lekka kolacja, zrobiłam tylko...

– *...tysiąc kotletów* – dokończyła babcia.

Staś mocno się już niecierpliwił, słysząc tę dziwną wersję swojego ulubionego wiersza.

– Chyba nie uda nam się spokojnie doczytać do końca – powiedziała babcia. – Ta pani rozmawia zdecydowanie za głośno, to niekulturalne. Skoro tak wyraźnie słychać ją u nas, strach pomyśleć, co przeżywają osoby jadące z nią w jednym przedziale!

Babcia miała rację. Współpasażerowie gadatliwej pani byli bardzo poirytowani całą sytuacją. Nie mogli się skupić na swoich książkach i gazetach ani zdrzemnąć czy posłuchać muzyki – rozmawiająca przez telefon pani była głośniejsza od ich słuchawek. Wszyscy rzucali jej pełne zniescierpliwienia spojrzenia i głośno chrząkali, jednak kobieta nic sobie z tego nie robiła. Dopiero kiedy do przedziału weszła konduktorka i zaczęła sprawdzać bilety, pani w końcu się rozłączyła. Ulga współpasażerów nie trwała jednak długo, ponieważ kobieta spojrzała na ekran telefonu i wykrzyknęła:

– O, nie! Dzwonili do mnie z radia, gdy rozmawiałam przez telefon! Wysłałam zgłoszenie na konkurs, w którym do wygrania była wspaniała wycieczka nad morze. O rany! Może jeszcze zadzwonią?! – zawodziła.

– Nie sądzę – odezwała się konduktorka. – Przed chwilą sprawdzałam bilety w sąsiednim przedziale i pani podróżująca z uroczym wnuczkim właśnie odebrała telefon z radia z informacją o wygranej. W dodatku prowadzący audycję mówił, że udało jej się tylko dlatego, że poprzednia osoba miała ciągle zajęte... – dodała i pożegnała się, życząc przyjemnej podróży. W przedziale nastąpiła cisza, o jakiej pasażerowie jeszcze pięć minut temu mogli tylko pomarzyć.



– Oj tak, głośne rozmowy przez telefon potrafią dopieć – zafrasował się Edek. – Ja mam specjalną strefę, w której można podróżować w błogiej ciszy, ale w waszych wagonach nie zawsze da się schować przed takim gadułą.
– Może warto kulturalnie zwrócić uwagę? – zastanawiał się Gryfek.
– Dobry pomysł! A osoby szanujące innych wychodzą na korytarz lub do przedziałka wagonu, by tam zatelefonować – podzielił się swoim doświadczeniem Edek.
– I najlepiej rozmawiać krótko, bo nigdy nie wiemy, kto będzie chciał się z nami skontaktować – podsumował swoją przygodę najmłodszy z pojazdów.
– Tak, telefon to bardzo pożyteczny przedmiot – można za jego pomocą kupić bilety, sprawdzić rozkład jazdy, a nawet wygrać... spotkanie z nami – odparł Edek.
– Bo jak nad morze, to przecież tylko pociągami! – zaśmiał się razem lokomotywa.



W ZABAWĘ

W PODRÓŻ

Bezpieczeństwa uczyć się z Kolejowym ABC!

Kampania realizowana przez Urząd Transportu Kolejowego

Połącz nazwy służb z odpowiadającymi im numerami telefonów.

Cześć!
Przygotowałem dla Was ciekawe zadania.

998

Policja

112

Europejski numer alarmowy

22 474 00 00

Pogotowie ratunkowe

997

Straż Ochrony Kolei

999

Straż Pożarna

Wskaż, co warto zabrać ze sobą w podróż pociągiem.



Pobierz naszą grę edukacyjną!

Wpisz w wyszukiwarce hasło: Kolejowe ABC.

www.kolejoweabc.pl



Google Play



App Store

Kampania Kolejowe ABC to projekt edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa kolejowego obejmujący 700 lekcji w szkołach i przedszkolach, interaktywne gry, wydarzenia plenerowe oraz kampanię medialną uczącą bezpiecznego zachowania na terenach kolejowych. Bohaterem projektu jest nosorożec Rogatek, który jako starszy kolega pomaga dzieciom poznać zasady bezpiecznego podróżowania i poruszania się na terenach kolejowych.

Kampania realizowana jest przez Urząd Transportu Kolejowego i współfinansowana ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Chcesz wiedzieć więcej o „W Podróż” online?

Zeskanuj kod
i obserwuj
nasz profil:



Zajrzyj na profil

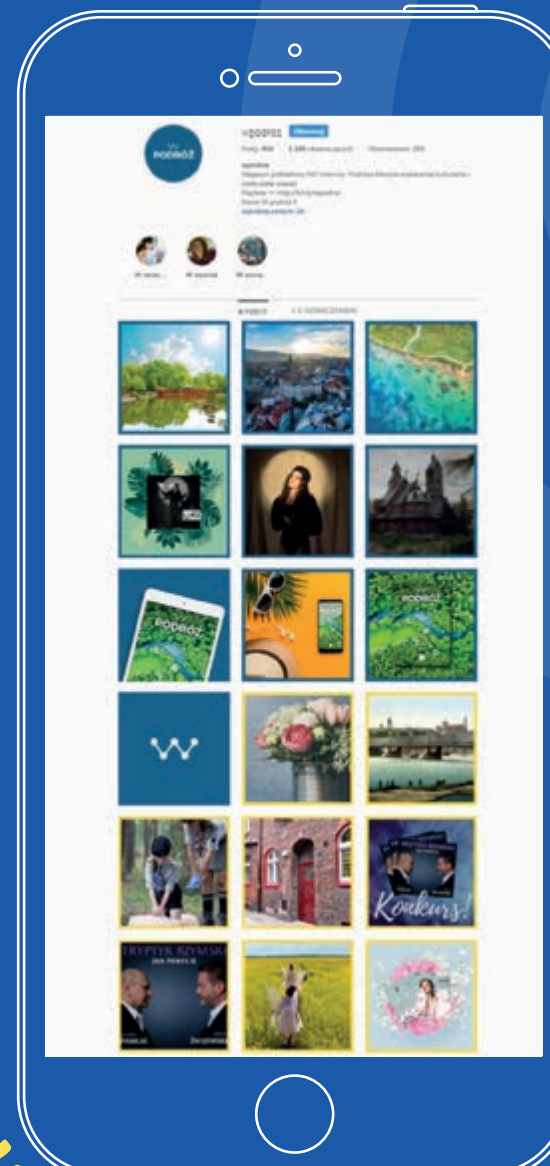
MAGAZYN @WPODROZ

NA INSTAGRAMIE!

Bądź na bieżąco z tematami numeru, komentuj posty i bierz udział w naszych konkursach!

A także...

...dołącz do Ambasadorów „W Podróż” na Instagramie! Podziel się relacją z podróży **PKP Intercity**. Oznacz swoje Instastory lub zdjęcie **#wpodroz** **#tysiacepowodow** lub **#pkpintercity**. Najciekawsze zdjęcia opublikujemy w naszym magazynie!



KIERUNEK? DOBRY SMAK!



JAKOŚĆ



ŚWIEŻOŚĆ



SMAK



ZDROWIE

szukaj nas na   @Suempol.Pan.Losos